

NIECH SIĘ ŚWIECI 1 MAJA

Celuloza



ORGAN SAMORZĄDU ROBOTNICZEGO KOSTRZYŃSKICH ZAKŁADÓW PAPIERNICZYCH

ROK II, Nr 8 (22)

Kostrzyn, 30 kwietnia 1973 r.

Cena 50 gr

Dobre wyniki pierwszego kwartału

Działalność gospodarczą naszego przedsiębiorstwa w I kw. br. przebiegała w nowym układzie organizacyjnym w związku z integracją Kostrzyna, Gorzowa i Drezdenka.

Zakłady w Gorzowie wraz z Oddziałem Przetwórstwa w Kostrzynie tworzą Wydział Przetwórstwa Papierniczego, wydzieloną i podległą jednostkę stanowią Zakłady w Drezdenku.

W związku z powyższym występuje brak pełnej porównywalności wyników w odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.

Wyniki produkcyjne: Podstawowe wielkości w zakresie produkcji kształtują się następująco:

Wykon. I kw. 1972 r.	Plan I kw. 1973 r.	Wykon. I kw. 1973 r.
Celuloza ogółem:	14.661	14.550 14.581
w tym: celuloza biała	7.334	7.250 7.809
masa sekowa	821	500 187
Papier ogółem	18.797	19.260 20.228
Wartość sprzedaży (w warunkach porówn.) mln zł	268,5	267,9 278,6

Produkcję celulozy ogółem (w przeliczeniu na cel. sa nbl) wykonano na poziomie I kw. roku ubiegłego, przekraczając jednocześnie założenia planu.

Korzystnie przedstawia się układ asortymentowy tj. nastąpił wzrost produkcji celulozy białej i obniżenie produkcji masy sekowej zarówno do planu jak i wykonania w okresie ubiegłym. Zmniejszenie masy sekowej jest efektem postępu technicznego, polegającego na uruchomieniu młynów RR co pozwa-

la na lepszą obróbkę masy sekowej i łączenia jej z masą I gatunku. Efekt wartościowy wyraża się kwotą 2,2 mln zł.

W zakresie produkcji papieru osiągnięto przyrost:

— w porównaniu do I kw. 1972 r. 1.431 ton
— w porównaniu do planu 968 ton

głównie z tytułu wydłużenia czasu pracy maszyn papierniczych.

Do stron pozytywnych należy zaliczyć:

— wzrost produkcji papierów arkuszkowych z MP I o 1.145 ton,
— zwiększenie produkcji peluru o 63 tony,
— wzrost produkcji papierów białych z MP I o 100 ton,
— przekroczenie zadań eksportowych o 119 ton,
— obniżenie produkcji papierów pakowych białych na MP I o 38 ton.

Nie wykonano natomiast zaplanowanej produkcji papierów arkuszkowych na MP II o 1.087 ton co wynika z braku obłożenia. Produkcja papieru w I kw. br. przebiegała zgodnie z potrzebami odbiorców.

Produkcja w zakresie przetwórstwa papierniczego ukształtowała się na poziomie założen planu. Obecnie dokonuje się przetrzutu torebkarek z Gorzowa do Kostrzyna. Nastąpił w ten sposób wyeliminowanie transportu ca. 2.800 ton papieru i zmniejszenie kosztów o ca. 350 tys. zł.

W zakresie jakości produkcji ocenianej na podstawie uznanych reklamacji:

I kw. 1972 r. ilość uznanych reklamacji 49, wartość 4.985 tys. zł
I kw. 1973 r. ilość uznanych reklamacji 16, wartość 222 tys. zł.

Notuje się znaczną poprawę.

Rosnie wydajność pracy - rosną płace

Wartość produkcji całkowitej w porównaniu do planu przekroczyła o 4,3 proc. tj. o 0,6 mln zł. Zatrudnienie ogółem wykonano w I kw. proc. Wydajność pracy liczona wg wartości produkcji, całkowitej na 1 zatrudnionego w I kw. br. wynosi 442,4 tys. zł i jest wyższa od założen planu o 0,3 proc. Średnia płaca miesięczna osiągnęła poziom 2.408 zł co w porównaniu do planu stanowi 99,9 proc.

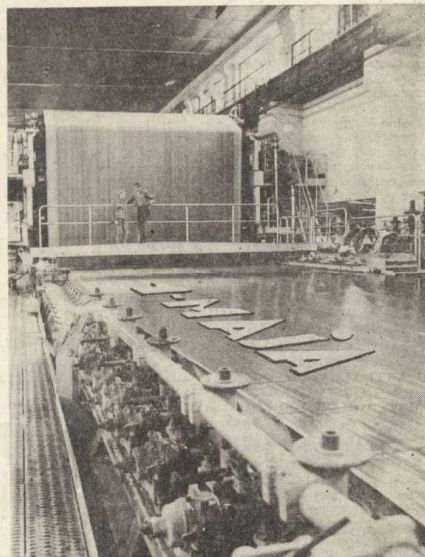
W odniesieniu do analogicznego okresu roku ubiegłego przyrost wartości produkcji całkowitej o 13,9 proc. osiągnięto przy jednoczesnym wzroście zatrudnienia o 31,4 proc. Relacja ta uwzględnia integrację Zakładów w Gorzowie i Drezdenku, gdzie produkcja charakteryzuje się wyższą pracochłonnością, a tym samym niższą wydajnością pracy w porównaniu do zakładu w Kostrzynie.

W zakresie polityki płacowej zatrudnienia były skierowane na wzrost płac. Wydział Celulozowy nie przejął rozładunek i zatrudnił surowców włóknistych (bez wzrostu zatrudnienia) rezygnując z płac świadczonych przez Wydział Transportu.

Dla Celulozowni przydzielono z tego tytułu 240 tys. zł na wzrost płac. Jednocześnie 9 pracowników brygady za wyładunek zatrudnionych przy powyższych czynnościach skierowano do prac związanych z budową pralni.

W transporcie kolejowym przy skróconym czasie pracy (system 4-ro brygadowy) i niższym zatrudnieniu o 2 osoby fundusz płac kształtuje się na poziomie wykonania w I kw 1972 r., średnia płaca wynosząca 3.274 zł jest na tomiasz wyższa o 157 zł. Przy rzonawiu papieru od 1.03. 1973 wprowadzono premie za jakość produkcji w wysokości 20 proc. płacy akordowej co daje średnio miesięczny wzrost płacy o ponad 200 złotych.

W służbach remontowych przewidziano wzrost średnich płac o 7%. W I kw. br. wykorzystano 64 tys. zł funduszu płac przydzielonego do dyspozycji mistrzów dla nagradzania ludzi dobrze pracujących. W zakresie czasu pracy pozytywnie należy ocenić zmniejszenie godzin nadliczbowych o 56 proc. w porównaniu do analogicznego okresu roku ubiegłego.



Wzmocnionym wysiłkiem czcimy Święto 1-Majowe

Dla uczczenia Święta Pracy pracownicy naszego zakładu podjęli czynności społeczne, w których na pierwsze miejsce wybiła się porządkowanie zakładu — malowanie i odfabrykowanie hal produkcyjnych oraz obiektów socjalnych i sanitarnych.

Przed 1 maja zobowiązano się oddać do użytku obiekty socjalne na wydziałach: energetycznym, wykańczalni, przytworstwa, regeneracji i w parku. Cennym zobowiązaniem jest ukończenie budowy pralni zakładowej wraz z obejściem. Załoga zobowiązuje się wykonać wszystkie prace wynikające z planu i z programu przedsięwzięć np. uruchomienie maszyny powlekającej, zorganizować nowe miejsca pracy dla kobiet, uruchomić produkcję toreb śniadaniowych itd., zakończyć rozpoczętą jesienią akcję sadzenia drzew i krzewów, wykonać obelisk poświęcony ofiarom II wojny światowej, sprzątnąć plan poszerzenia klubu młodzieżowego. Będą budowane chłodniki wzdłuż przedszkola, oświetlenie ulicy Celniej i Osiedla Domków Jednorodzinnych. W osrodku rekreacyjnym wykona się obwodnicę wokół basenu i inne prace tak, żeby od 1 maja udostępnić załozed ten osrodek do użytku. Na osiedlu domków jednorodzinnych postanowiono oddać do użytku 2 służbowe domki oraz zagospodarować tereny przyległe.

Powstał Oddział Ochrony Środowiska

Systematyczny wzrost nakładów inwestycyjnych na rozwój przemysłu celulozowo-papierniczego nie uwzględnił w swej strukturze, potrzeb wynikających z ochrony środowiska. Wygłaski na cele gospodarki wodnej ograniczały się jedynie do budowy lub modernizacji obiektów uzdatniania wody, a tylko w nieznacznym stopniu na budowę oczyszczalni ścieków. Pomimo wydatkowania w latach powojennych dużych kwot na rozwój Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych, prawie w całym zakładzie — z wyjątkiem Papierni — wykorzystano sieć kanalizacji i obiektów pomniejszych, nie odpowiadających już aktualnym potrzebom.

Obok pozytywnych stron działalności zakładu dla gospodarki narodowej, notuje się ujemne zjawiska w zakresie ochrony środowiska naturalnego, które urastają do problemów. Do naj ważniejszych z nich zaliczamy:

- Zanieczyszczenie powietrza pyłami soli sodowych, pyłami koksów lotnych oraz wyciekami z procesu produkcyjnego.
 - Zanieczyszczenie Warty i Odry ściekami zawierającymi włókna i substancje chemiczne szkodliwe dla rozwoju życia biologicznego tych rzek.
 - Zanieczyszczenie terenu odpadami z produkcji, głównie szlamami wapiennymi, kaolinu i kora.
- Z analizy stanu gospodarki wodno-ściekowej i ochrony powietrza wynika, że zagadnieniom tym należy w zakładzie nadać odpowiednią rangę i podjąć skuteczne środki działania zmierzające do zdecydowanej poprawy.

W związku z takim stanem rzeczy dyr. naczelny KZP wydał odpowiednie zarządzenie, w którym o rozszerzeniu dotychczasowych funkcji Oddz. Wodno-Ściekowego o zagadnienie związane z ochroną środowiska i przemianowa nio tego Oddziału na Oddział Ochrony Środowiska. W balsem ciągu tego zarządzenia czytamy, że funkcje tego oddziału sprowadzać się będą do: koordynacji zagadnień wodnych i ochrony środowiska; kontroli gospodarki wodno-ściekowej; utrzymania urządzeń gospodarki wodno-ściekowej w stałej sprawności eksploatacyjnej; załatwiania spraw formalno-prawnych; ewidencjonowania ilości i jakości wód i ścieków wprowadzanych na urządzenia będące w eksploatacji i do zbioru; wydawania poleceń i nakazów w zakresie poprawy i stwierdzenia nieprawidłowości w gospodarce wodno-ściekowej i ochrony środowiska; podejmowania działania w kierunku zmniejszenia stanu zanieczyszczenia atmosfery.

Z.W.

Nowe wyroby i poprawa wartości użytkowych

Jak wiadomo, przewiduje się podjęcie produkcji papierów powlekanych dyspersjami wodnymi, w tym rozpoczęcie produkcji papieru światłoczułego.

Obecnie w trakcie realizacji znajduje się nowa powłoka wykonana systemem gospodarczym. Jednocześnie opracowano technologię wytwarzania papieru światłoczułego w oparciu o własne podłoże. Uruchomienie produkcji przewiduje się w I dekadzie maja br.

Przewiduje się rozszerzenie produkcji papieru wzorzystego. W tym celu kompletuje się oprzyrządowanie drukarki. Uruchomiono spe-

cialnie „zaimportowany” przyrząd do naklejania klisz oraz zwiększono zapas cylindrów drukujących. Pozwoli to na zwiększenie ilości kombinacji zadruku.

W trakcie realizacji znajdują się prace nad podjęciem produkcji papieru asfaltowanego wzmacnionego tkaniną.

Rozszerzenie asortymentu papieru śniadaniowego idzie w kierunku wprowadzenia na rynek paczek a 50 arkuszy, jednocześnie podjęto działania zmierzające do uruchomienia produkcji toreb śniadaniowych. W zakresie produkcji obrusów notuje się poprawę w zakresie młotkowania i kolorystyki.



Kostrzyn otrzymał nową placówkę zdrowia.
(patrz inf. str. 6)

VIII Plenum KC PZPR zaaprobowало rządowy program lepszego wykorzystania bogactw naturalnych i doskonalenia gospodarki surowcowej i materiałowej. Program ten powinien przynieść konkretne, odczuwalne efekty w postaci lepszego gospodarowania. Jego realizacja jest sprawą wszystkich pracowników. W zakładzie działają specjalne zespoły zajmujące się sprawami gospodarki surowcowo-materiałowej — działające swe opierają na metodzie zwanej analizą wartości. Niniejszy cykl: „Poznaj lepiej problemy gospodarki materiałowej” opieramy przede wszystkim na pracy tych zespołów. Przyswajając nam zbożny cel przekształcenia Twojej mentalności poprzez wpajanie podstawowych zasad gospodarności, na ile to nam się uda, zaleć będzie do Ciebie Czytelniku.

OCENA AKTUALNEGO STANU GOSPODARKI MATERIALOWO-SUROWCOWEJ

Uwagi ogólne

Pomyślne rezultaty działalności gospodarczej naszego zakładu w latach 1970—72 osiągnięte zostały głównie w drodze efektywniejszego wykorzystania majątku trwałego. Mniej pomyślnie przedstawiało się gospodarowanie zasobami materiałowymi.

Wagę problemu gospodarki surowcowo-materiałowej charakteryzują następujące liczby (dane z 1972):

- udział materiałów w kosztach wytwarzania 68 proc.,
- powierzchnia magazynowa — 28 452 m²,
- wartość zapasów materiałowych — 160 mln zł,
- koszty utrzymania magazynów — 4,6 mln zł,
- koszty odsetek od kredytów bankowych na sfinansowanie zapasów — 4,8 mln zł.

Rozpatrując powyższe zagadnienia w ujęciu dynamicznym należy stwierdzić, że:

- wybudowanie wielu składowisk i ramp oraz dodatkowych powierzchni magazynowych w miejscach zużycia surowców i materiałów — wyeliminowało to tym samym zbędne przemieszczanie mas towarowej; stworzone obiektywne warunki do pełnego fizycznego zabezpieczenia surowców i materiałów; osiągnięto oszczędności kosztów materiałów bezpośrednich i odzieży maszynowej; osiągnięto wysoki wzrost zapasów materiałowych przekraczających dynamikę produkcji;
- występują perturbacje w sytuacji finansowej przedsiębiorstwa z tytułu nadmiernego przyrostu zapasów i wzrost kosztów finansowania i magazynowania surowców i materiałów.

Nasze trudności w zakresie gospodarki materiałowej sprowadzają się do problematyki zapasów.

Stan zapasów materiałowych wykazuje nieuzasadniony przyrost, który przedstawia się następująco:

- 1970 r. — 160 mln zł,
- 1971 r. — plan 127 mln zł — wyk. 141 mln zł,
- 1972 r. plan 149 mln zł — wyk. 160 mln zł.

Nie najwłaściwszy jest jednak bezwzględny poziom zapasów ale fakt, że jednocześnie wielu materiałów brakowało, bądź nie osiągnięto stanu wymaganego normatywnie. Pomiędzy tym nastąpiło zwolnienie rotacji materiałów w magazynie.

Na przestrzeni 1972 r. posiadaliśmy w magazynie blisko 16 mln zł zapasów materiałowych, których nikomu w zakładzie nie potrzebnych. Obciążając zapasy surowcowe stanowią one ok. 20 proc. posiadanych zapasów ogółem. Stąd wynika, że pomimo wysokiego poziomu zapasów ich rzeczowa struktura nie odpowiada bieżącemu potrzebom zakładu.

Nadmierne zapasy wywołują:

- zwiększenie kosztów strat z tytułu składowania i straty z tytułu de-

- precjacji,
 - utrudnienie pracy w magazynie,
 - zwiększone zapotrzebowanie na fundusze, co wiąże się z koniecznością korzystania z kredytów bankowych.
- Każda złotówka zużycia materiałów angażowała więcej materiałów unieruchomionych w magazynie w 1970 — 0,22 zł, a w r. 1972 — 0,28 zł.

Jednocześnie przedsiębiorstwo nasze sprzedaje ok. 15 proc. materiałów, które są nie przydatne, ponosząc z tego tytułu dodatkowe straty. W 1972 roku sprzedano materiałów w wysokości 22,5 mln zł — strata 0,7 mln zł.

STAN ORGANIZACYJNY GOSPODARKI MATERIALAMI

Całokształt zagadnień gospodarki materiałowej koncentrował się w Dziale Zaopatrzenia, który podlegał z-cy dyrektora

żytkowników sprawami gospodarki materiałowo-magazynowej).

Ze strony Działu Zaopatrzenia występował natomiast brak pełnej konfrontacji posiadanych zapasów z nowo zgłoszonymi potrzebami, jak i bieżącego rozeznania co aktualnie i w jakich ilościach znajduje się w magazynie.

Koncentrowanie uwagi i większy ciężar gatunkowy prac kierunkowych był na czynnościach „handlowych” kupna, pozostawiając na dalszy plan ekonomikę gospodarki zapasami, jej analizę, która w praktyce winna odgrywać ważną rolę.

GOSPODARKA MAGAZYNOWA

Gospodarka magazynowa koncentruje się w trzech magazynach:

- magazyn surowców drzewnych,
- magazyn opakowań,
- magazyn techniczny wraz

Poznaj lepiej problemy gospodarki materiałowej

d/s Obrótu Towarowego. Dodać jednak należy, że funkcje zaopatrzenia spełniali również pracownicy innych działów (np. w Dziale Głównego Mechanika zagadnieniami typu zaopatrzenia zajmowało się kilkadziesiąt osób).

Komórka zaopatrzenia działała wg zasad zbliżonych do funkcjonalnego podziału pracy, jednak dla poszczególnych pracowników nie było aktualnie rozpisanych zakresów czynności.

Podstawowe zadania komórki zaopatrzenia sprowadzały się do:

- planowania zaopatrzenia i zużycia,
- zamawiania materiałów, kontroli zamówień i realizacji dostaw,
- kontroli zakupów i rozchodów,
- sprawozdawczości i informacji z zakresu gospodarki materiałowej, analizy.

Realizacja powyższych funkcji przez Dział Zaopatrzenia nie była w pełni zadowalająca. Plan zaopatrzenia jest dokumentem statystycznym i z reguły nie ulega zmianom na przestrzeni roku w aspekcie dostosowania jego do operatywnego programu produkcji. Plan zaopatrzenia nie stanowił więc podstawy działalności komórki zaopatrzenia.

Etap ustalania potrzeb i składu zamówień w stopniu decydującym wpływał na kształtowanie się zapasów. W tej fazie zaopatrzenia do niekorzystnych zjawisk należało zaliczyć:

- niedokładne precyzowanie potrzeb przez użytkowników,
- brak kontroli celowości zakupu w stadium zamawiania,
- brak pełnej orientacji o posiadanych materiałach w magazynie,
- często nieprzemysłane decyzje odnośnie potrzeb materiałowych w aspekcie możliwości ich zużycia.

„Bezzaopatrzeniowość” natomiast sposób ustalania zapasów na podstawie ruchu materiałów w magazynie wymagał bezwzględnie rzetelnej informacji wynikającej z ewidencji magazynowej. W tym zakresie występowały jednak znaczne uchybienia. Współpraca między służbą zaopatrzenia a użytkownikami nie zapewniała niezbędnej koordynacji działań dla przestrzegania zasad prawidłowego zamawiania i sposobów zagospodarowania posiadanych i zamawianych materiałów. Z reguły służba zaopatrzeniowa nie była informowana ze strony użytkownika o częściowej lub całkowitej anulacji złożonych uprzednio zamówień.

Wynika to z faktu niedostatecznego jak dotychczas zainteresowania komórek produkcyjnych i służb technicznych (u-

z placami składowymi. W komórkach tych następuje odbiór ilościowy i jakościowy materiałów magazynowych, konserwacja, wydawanie ewidencji ilościowa obrotu towarowego.

Posiadane przez zakład powierzchnie magazynowe i składowiska całkowicie zabezpieczają nasze potrzeby w tym zakresie. Niedostateczny był natomiast nadzór i kontrola gospodarki magazynowej ze strony Działu Zaopatrzenia.

Brak powiązania uświadczniał się zarówno w zakresie śledzenia ruchu sprowadzonego materiału jak i spełniania funkcji kontrolnych. Stąd na magazynie występowały uchybienia dotyczące kwalifikacji materiałów, nadawania symboli, prawidłowego magazynowania, posługiwania się indeksem materiałowym, ewidencji i dokumentacji obrotu towarowego. Materiały w magazynie w znacznej mierze nie posiadały oznakowania, źle wypełniona była karta charakterystyki materiału. Do kumulacji magazynu źródła i w końcu nie odpowiadała przewidzianym w tym zakresie wymogom.

W następstwie tego Magazyn Techniczny posiadał tylko z nazwy, gdyż w rzeczywistości był on nieuporządkowaną masą składowiskiem materiałów. W tych warunkach przeprowadzenie inwentaryzacji jest praktycznie niemożliwe, bądź jeżeli jest ona dokonywana nie spełnia swego celu.

Inwentaryzacja na koniec ubiegłego roku musiała być powołana po uprzednim dokonywaniu uporządkowania fizycznego materiałów w magazynie.

(Dokończenie na str. 5)

Samo marzenie o dachu nad głową nie wystarczy

Każdy z nas, robotnik i inżynier, ekonomista i technolog, nauczyciel i lekarz chce posiadać dobre, wygodne i obszerne mieszkanie, o pełnym standardzie wyposażenia. Nie wystarczy jednak zbudować dom, który jest spokojny, w wielu przypadkach, z których za najistotniejszą należy uznać ciągły brak mieszkań. Niedobór mieszkań stanowi problem ogólnopolski, w tym również i nasz lokalny.

Niedobór mieszkań możemy zlikwidować poprzez: budownictwo rezerwowe realizowane przez zakłady pracy, budownictwo mieszkaniowe, realizowane w Zakładowym Funduszu Mieszkaniowym, budownictwo spółdzielcze, budownictwo rad narodowych i budownictwo indywidualne.

Zakład nasz, wychodząc naprzeciw potrzebom załogi w zakresie poprawy warunków mieszkaniowych realizuje trzy formy budowy mieszkań: budownictwo rezerwowe (budowa bloku 75-osobowego), budownictwo spółdzielcze (budowa domków typu lokatorskiego), i budownictwo indywidualne (budowa osiedla domków jednorodzinnych (50 domków).

Zakład udziela pomocy finansowej osobom wstępującym do spółdzielni mieszkaniowej w Koszynie, zgodnie z obowiązującymi przepisami w tym zakresie.

NASZA POLITYKA MIESZKANIOWA

Cheśmy poprzez udzielanie da leko idące pomocy rozwijać budownictwo mieszkaniowe indywidualne domków jednorodzinnych i wielorodzinnych typu szeregowego.

Łącznie, osiągnięta dla każdego z domków budowlana powierzchnia, drogą aktywnego uczestnictwa w pomnażaniu zasobów mieszkaniowych państwa, a zarazem poprawy własnego bytu. Dlatego właśnie wszystkim odpowiadamy:

Cheść mieć dobre i wygodne mieszkanie — buduj się, Zakład Ci pomoże.

BUDOWNICTWO RESORTOWE REALIZOWANE PRZEZ ZAKŁAD

Uzyskane tą drogą mieszkania mogą być przydzielane fachowcom, którzy przyczyniali się do: lepszego wykorzystania zastalowanego majątku w celu zwiększenia produkcji, ewentualnego uruchomienia drugiej i trzeciej zmiany, uruchomienia nowych wyrobów poszukiwanych na rynku, postępu technicznego i organizacyjnego.

Uzyskane tą drogą mieszkania winny służyć jako narzędzia do namulając produkcję.

Z tej puli nie mogą być przydzielane mieszkania dla poprawy warunków mieszkaniowych. Dysponentem tego typu mieszkań jest faktyczny gospodarz a więc dyrektor zakładu. Nowe przepisy nie przewidują komisji przydziału mieszkań w zakładach, ani komisji koordynacji przydziału mieszkań działających przy prezydium Rad Narodowych. Decyzję o przyznaniu mieszkania podejmuje dyrektor zakładu, kierując się interesem dobra zakładu, a nie interesem jednostki.

BUDOWNICTWO ZAKŁADOWE ZFM

Zakład nasz podjął budownictwo zakładowe ze środków ZFM.

Aktualnie w budownictwie są trzy domki. Warunki uprawniające do otrzymania tego typu mieszkania zostały określone w biulecie planu wydawnym w zakładzie (pisałmy też o tym w „Celulozie” — przyp. red.).

Ta forma budownictwa, aczkolwiek bardzo dogodna dla pracowników, z uwagi na wysoki stopień zaangażowania środków ZFM nie może stanowić formy przyszłościowej. Zasoby ZFM są ograniczone i przy dalszej budowie tego typu domków byłoby niewystarczające.

BUDOWNICTWO SPÓŁDZIELCZE

Jest to budownictwo ogólnie dostępne. Mogą w nim ubiegać się o mieszkanie ci, dla których budowa własnego domu wydaje się nieosiągalna, a nie spełniają warunków, aby uzyskać mieszkanie zakładowe lub z budownictwa rad narodowych. O kolejności otrzymania mieszkania w budownictwie spółdzielczym decyduje okres wyczekiwania.

BUDOWNICTWO RAD NARODOWYCH

Przeznaczone jest przede wszystkim dla rodzin znajdujących się w najtrudniejszych warunkach mieszkaniowych i materialnych.

ZASADA OGÓLNA PRZYDZIAŁU MIESZKANIA

Sprowadza się do tego, że osoba, której łączny dochód netto wraz z dochodami wszystkich członków rodziny wynosi ponad 800—1000 zł miesięcznie na osobę, nie może otrzymać mieszkania przydzielanego w dyspozycji rad narodowych i załógowych pracy, za wyjątkiem niektórych przypadków.

Potrzeby mieszkaniowe osób przekraczających zarobek netto na osobę 800—1000 zł, mogą być zaspokojone w budownictwie spółdzielczym, indywidualnym i zakładowym lokatorskim przy znacznym udziale osobistego wkładu pracy.

JAKA JEST NASZA SYTUACJA MIESZKANIOWA?

Do końca 1973 r. do Działu Administracyjno-Socjalnego pracowaliśmy złożyli ponad 160 wniosków. Z tego około 30 wniosków kwalifikuje się do przydziału mieszkań, które w miarę uzyskiwania mieszkań będą pozytywnie załatwione. Pozostali pracownicy w liczbie ponad 130 zostaną załatwieni nie odnowienie. Nie wymieniamy tych pracowników imiennie, ponieważ za zapoznaniem się z treścią niniejszej publikacji sami dojdą do przekonania, że tą drogą mieszkania nie uzyskają.

Zachęcamy natomiast zawiedzionych, do podjęcia budowy własnego domu, by wstąpił do spółdzielni lub przystąpił do budowy domków typu lokatorskiego. Oczekiwanie na mieszkanie zakładowe nie nikomu dobrego nie przyniesie.

ZASADY ZMIANY MIESZKANIA

Przy zmianach mieszkań obowiązują zasady, że osoby zajmujące lokale nadmierne zagęszczone, wnoszą wniosek o zmianę mieszkania z osobami zajmującymi lokale, w których występuje nadwyżka powierzchni mieszkalnej. Np.: rodzina 3 osobowa zajmuje mieszkanie 2 pokojowe o powierzchni 19 m kwadrat, może się zamienić z rodziną 2 osobową zajmującą mieszkanie 2 pokojowe o powierzchni mieszkalnej 32 m kwadratowych. (Aktualnie na normę mieszkaniową wynosi od 7—10 m kwadrat, powierzchnia mieszkalnej na osobę).

AKTUALNE PRZEPISY REGULUJĄCE PRZYDZIAŁ MIESZKANIA

1. Uchwała nr 280 Rady Ministrów z dnia 10 grudnia 1971 r. w sprawie przydziału mieszkań (Monitor Polski nr 60 z dnia 30 grudnia 1971 r.).
2. Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 18 stycznia 1972 r. w sprawie ustalenia kategorii potrzeb mieszkaniowych oraz kolejności i trybu ich zaspokajania przy przydziale mieszkań pozostających w dyspozycji rad narodowych i zakładów pracy. Monitor Polski nr 8 z dn. 8 lutego 1972 r.
3. Zarządzenie Min. Gospodarki Komunalnej z dnia 18 stycznia 1972 r. w sprawie zmiany lokali mieszkalnych (Monitor Polski j. wyżej).
4. Zarządzenie Ministra Gospodarki Komunalnej z dnia 18 stycznia 1972 r. w sprawie zasad ustalania norm zaopatrzenia lokali mieszkalnych (Monitor Polski j. wyżej).

KAM

Co słychać w Zjednoczeniu?

W Zakładach Celulozowo-Papierniczych we Wrocławiu, młodzież zetemesowska wyprowadziła nową formę czynów społecznych podejmowanych na rzecz zakładu — są to tzw. „Dyrektorskie niedziele”. W pierwszą „Dyrektorską niedzielę” wzięło udział 156 młodych ludzi którzy wypracowali ponad 450 tys. zł.

Bdgoskie Przedsiębiorstwo Budownictwa Przemysłowego i „Centrał” w Poznaniu budują, począwszy od IV kwartału 1972 r. dalszy furfurołowni w Zakładach Celulozy i Papieru w Świecie. Koszt budowy wyniesie około 125 mln zł, główni mi dostawcami urządzeń są Finowie. Roczna produkcja furfurułowni wyniesie będzie 3,5 tys. ton, przy wartości 71 mln zł zatrudnienia... 30 osób. Furfuroł jest to związek chemiczny (używany jako rozpuszczalnik) który będzie się to produkować z odpadów, powstających przy wyrobie celulozy.

Decyzja ZG ZZCh przekazała dotacje na działalność kulturalno-oświatową radom zakładowym m.in. dla Zakładów Papierniczych w Jeziornie koło Warszawy. Dotacja wynosi 35 tys. zł i przeznaczona jest na uzupełnienie sprzętu muzycznego oraz zakup strojów dla zespołów amatorskich.

Opieką dużych placówek kulturalnych nad zakładami w których działalność kulturalna jest słabsza, nie jest czynna nowa. ZDK w Białymostku przejął ostatnio np. mecenat nad działalnością kulturalną załogi Rudawskiej Fabryki Papieru, a DK w Głucholazach sprawuje pieczę nad świetlicą w Bodzanowie. Krapkowickie zespoły umilają będąc czas pracownikom hut szkła w Jędrzychowie i Murowie. Może nasz ZDK obejmie mecenat nad kółkami z okolicznych świetlic?

Za dwa lata powstanie w Brzegu nowa Fabryka Zeszytów. Koszt tej inwestycji wyniesie około 100 mln zł. O budowie fabryki zdecydowała m.in. konieczność zapewnienia dalszej pracy dwustu kobietom, które dotychczas pracują w starej przeznaczanej do likwidacji fabryce.

Ekawą formą pomocy stosują Krapkowickie Zakłady Celulozowo-Papiernicze. Zorganizowano tam sprzedaż artykułów pierwszej potrzeby w zakładowym kiosku. Rano zamawia się na kartce potrzebne artykuły, a po pracy odbiera się wszystkie przygotowane, bez stałego kolejnego. Przykład ten jest godny naśladowania.

Przyjrzyjcie się! Tak nie wolno pracować.



ZASŁUŻENI PRACOWNICY

Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych



ALBERT OSTROMECKI
— z-ca kier. Wydz. Aparatury kontrolno-pomiarowej



ALFONS SKRZYKAŁA
— kier. Placu Drzewnego



ANDRZEJ POTANIEC
— rob. budowlany SOWI



ANIELA JUSZCZAK
— wagowy, Celulozownia



BERNARD GOLDBERG
— st. sortowacz, Celulozownia



EDWARD HILIŃSKI
— konserwator urządzeń wydładowczych, Oddz. Przyg. Dr.



FRANCISZEK BĘBEREK
— kier. Oddz. Regeneracji Ługów



FRANCISZEK GARDZIELEWICZ
— kier. Celulozowni

W br. po raz pierwszy w historii naszego zakładu czterdziestu siedmiu osobom — pracownikom zakładu, przyznano „Odznaki Zasłużonego Pracownika Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych”. Odznaki te zostały przyznane przez KSR pracownikom, którzy przez wiele lat nienaganniej pracy wyróżnili się znacznym wkładem pracy zawodowej i społecznej oraz zrozumieniem potrzeb zakładu i ludzi w nim pracujących — pracownikom, którzy w tych samych warunkach osiągała w porównaniu z innymi pracownikami — znacznie lepsze efekty swej pracy. W tym uzasadnionym przypadku Odznaką (tak przewiduje regulamin zatwierdzony przez KSR) wyróżniono również kilka osób nie będących pracownikami zakładu, które jednak w wyniku otęgoletniej współpracy z zakładem, przyczynili się do jego rozwoju.

Niektórych, wyróżnionych „Odznaką Zasłużonego Pracownika KZP” nasza Gazeta zdążyła już przedstawić czytelnikom w poprzednich numerach „Celulozy” — są to: TERESA MIGACZ — klasyfikator wyrobów Mag. Wyr. Gotowych, LIDIA GABRUKIEWICZ — laborantka; TADEUSZ DYRYNDA — maszynista kolejowy; MIECZYSLAW SZALEWSKI — maszynista maszyn papierniczych; J. HOŁOWKO — bielarz; ALEK SANDER SOZONOWICZ — ślusarz remontowy.

Innych wyróżnionych „Odznaką”, których z różnych powodów nie możemy Czytelnikom przedstawić obecnie — przedstawimy w następnych wydaniach gazety, a są to: mgr inż. RY SZARD LABUS — sekr. okieniczny KW PZPR w Zielonej Górze; mgr inż. ZDZISŁAW DUDA — pracownik BPP w Łodzi, były naczelny inżynier w naszym zakładzie; mgr inż. T. MILCZAREK — pracownik BPPP w Łodzi, pojeźdźca Papier ni; BRONISŁAW RYSIEWICZ — palacz kółłó sodowych, Oddz. Regeneracji Ługów; ANDRZEJ WŁODARCZAK — kier. zmiany, Wydz. Energetyczny; FELIKS ŻARODKIEWICZ — kier. bazy sprzętu; SABINA KURKOWIAK — krajacz papieru, Wykończalnia.

Wszyscy pracownicy, których tu wymieniamy i przedstawiamy zasłużyli sobie na to szczególnie wysokie wyróżnienie jakim jest przyznanie „Odznaki Zasłużonego Pracownika KZP”. PO PIERWSZE: poprzez wzorowe wykonywanie obowiązków służbowych, umiejętną organizację pracy, uzyskiwanie wysokich wyników ilościowych i jakościowych, poprzez iniejętę w rozwijaniu i wprowadzaniu usprawnień — wreszcie, poprzez należyte przestrzeganie dyscypliny pracy i przepisów, PO DRUGIE za aktywne udzielanie pomocy, za wytworzenie dobrej, przyjaznej atmosfery pracy, za przynajmniej dziesięcio letni staż pracy w KZP — oczywiście, nie dotyczy to osób spo za zakładu pracy.

Uważamy, że nie musimy tutaj przypominać Czytelnikom o walorach osobistych odznaczonych, o ich pracy wychowawczej z młodzieżą, o ich funkcjach społecznych i działalności w środowisku.

Jestem przekonany, że możemy jako pierwszy przedstawić ich naszym Czytelnikom — a Laureatom życzyć dalszych sukcesów zarówno w pracy zawodowej jak i w życiu osobistym.

Dekoracji „Odznaką” i wręczenia legitymacji odznaki wszyscy stali wyróżnionym pracownikom dokona dyrektor naczelny KZP na uroczystej akademii z okazji „DNIA CHEMIIKA”.

REDAKCJA



FRANCISZEK STATKIEWICZ
— z-ca dyr. do spraw produk



HENRYK WAJNERT
— maszynista pomp, Wydz. Energetyczny



JAN ANDRZEJEWSKI
— st. warzelniczy, Celulozownia



JAN DUDZIAK
— st. elektryk, Wydz. Elektryczny



JANINA NOWAK
— st. księgowa, Administracja



JAN PIWOWARSKI
— kier. zaopatrzenia SOWI



JÓZEF WALISZEK
— st. kaustyzatorowy Oddz. Regeneracji Ługów



JÓZEF GÓRA
— ślusarz aparatury, Wydz. Aparatury Kontr.-Pomiarowej



JÓZEF RUPNIAK
— Kier. Oddz. Remontowo-Budowlanego



LEON BUCZYŃSKI
— elektryk, Wydz. Elektryczny



MARIAN ADAMKIEWICZ
— st. aparaturowy Oddz. Regeneracji Ługów



MARIAN WIERZBOWSKI
— ślusarz remontowy, Oddz. Wodno-Sciekowy

Zasłużeni Pracownicy Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych



PIOTR RAFF
— st. warsztatowy, Celulozownia



PIOTR SZOPA
— ślusarz smarnik, Celulozownia



STANISŁAW DYRYNDA
— st. mistrz remontowy, Warsztaty Mechaniczne



STANISŁAW GRUSZKOWSKI
— st. wyparkowy, Oddz. Regeneracji Ługów



STANISŁAW RUKAT
— ślusarz montażowy, SOWI



STANISŁAW ZIELIŃSKI
— st. warsztatowy, Celulozownia



STEFAN SZYMASZEK
— st. konstruktor KZP



SYLWESTER KRUKOWSKI
— kier. zmiany, Wydz. Energetyczny



WACŁAW URBANOWICZ
— ładowacz rzynn, Oddz. Przygotowania Drewna



WINCENTY GALCZAK
— z-ca dyr. do spraw inwestycyjnych



WŁADYSŁAW SUROWIEC
— stolarz, Oddz. Remontowo-Budowlany



WŁODZIMIERZ SOBIECKI
— st. mistrz, Wykończalnia

O d redakcji: na życzenie Czytelników kontynuujemy nasz cykl artykułów przedstawiających historię zakładu. Pierwsza część tego cyklu — jak pamiętamy — kończyła się na roku 1962. Dziś, dla nabrania większego rozpędu odwołamy się do dnia 1958 r., kiedy to o godzinie dziesiątej oficjalnie rozpoczęła swą produkcję Kostrzyńska Fabryka Celulozy i Papieru — obecnie Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze.

Wielu pracowników zakładu długo będzie pamiętać ten piękny dzień, gdy wagon nr 193126 z wyprodukowaną pierwszą partią celulozy został odprowadzony do Warszawskich Zakładów Papierniczych w Jeziornie.

Był to niewątpliwie wielki sukces załogi budowlanej i montażowej rekrutującej się ze wszystkich stron kraju, a składającej się w początkowym okresie z pracowników nie posiadających ani potrzebnego doświadczenia, ani koniecznych kwalifikacji. Wraz z produkcją Celulozy prowadzone były również prace budowlano-montażowe, co doprowadziło do uruchomienia 28 października 1959 r., drugiego ciągu produkcyjnego. Od tego czasu datuje się trwająca do dziś produkcja celulozy metodą siarczanową z pełną regeneracją ługów.

Równoległe z rozwojem eksploatacji prowadzone są prace inwestycyjne budowy samej „Celulozowni” jak i oddziałów pomocniczych. Fabryka w Kostrzynie miała i ma do dnia dzisiejszego poważne znaczenie w ogólnokrajowej produkcji celulozy. Dzięki uruchomieniu tego nowego obiektu Kostrzyńskie Zakłady Papiernicze w roku 1960 dały 94 proc., a w roku 1965 65 proc. przyrostu krajowej produkcji celulozy. Pozwoliło to wyeliminować import tego typu celulozy, który w roku 1958 wynosił 30 tys. ton o wartości 4,8 mln dolarów.

Celuloza z Kostrzyny stanowiła surowiec do wyrobu worków, opakowań do cementu, nawozów sztucznych, okru, w pełni pokrywała rosnące za potrzebą państwa na papierowe opakowania przez rozwijający się przemysł przetwórczy. Ziemie Zachodnie wzbogaciły się o nowy zakład przemysłowy. KZP są wymownym dowodem stałe postępującej aktywizacji gospodarczej Ziemi nad Odram.

Dalszą działalność KZP charakteryzuje wysoka dynamika wzrostu produkcji i postępu technicznego, które były zasadniczymi czynnikami systematycznej poprawy wyników ekonomicznych. Największy wzrost produkcji przypada na drugi rok eksploatacji, a dalszy w następnych latach. Produkcję docelową przekroczono już w 1963 r. o 1,6 proc. W roku tym KZP partycepowali w 16,7 proc. produkcji krajowej tego asortymentu, co stanowiło około 50 proc. produkcji celulozy w Polsce w 1968 r. Należy podkreślić, że wyniki te osiągnięto pomimo niezakończonych prac inwestycyjnych prowadzonych równoległe z produkcją. Było to oczywiście zasługą młodej kadry technicznej polskiego przemysłu papierniczego, która równo na oddziałach pracowała jak i w wytwórniach i eksploatacji. Równoległe z dynamicznym wzrostem produkcji celulozy prowadzono wysiłki w kierunku wykorzystania produktów ubocznych (surowej terpentyny i mydła żywicznych).

Uruchomienie produkcji celulozy nastąpiło bez jakiegokolwiek możliwości technicznych dotyczących wykorzystania tych produktów z uwagi na fakt, że odpowiedni oddział zaczęto dopiero budować. Dzięki inicjatywie Koła Stowarzyszenia Inżynierów i Techników Przemysłu Papierniczego zbudowano w ramach akcji społecznej prowizoryczne urządzenia do oddzielania surowej terpentyny i mydła żywicznych (drugie półrocze 1959 r.). Osiągnięto wtedy następujące „odczyty”: tak zwanych półproduktów ubocznych: terpentyny 6,2 — 8,3 kg na 1 tonę b.s.cel., a surowej mydła żywicznych 37 — 55,4 kg na 1 tonę b.s.cel. W drugim półroczu 1962 r. uruchomiono oddział hydrolizy mydła żywicznych, który wyprodukował 453 tony oleju talowego. Należy podkreślić, że te wyniki osiągnięto przy stosunkowo nie licznej i mało doświadczalnej kadrze.

Wielkość załogi KZP rekrutowała się z miarą kadrę okolicznych wsi, nie posiadali oni w wieloletnim żadnego doświadczenia w obsłudze maszyn i urządzeń produkcyjnych. Nie mniej dawał im oni na każdym kroku dowody dużego wyrobienia społecznego przy realizacji trudnych zadań produkcyjnych. Niezmierzonym w tym czasie problemem była sprawa szkolenia zawodowego. Trzeba było przygotować nowe kadry do opanowania wysokiej techniki produkcji. W celu podniesienia kwalifikacji zawodowych załogi, praktykowana była zasada obsługi urządzeń przez personel techniczny z równoczesną nauką robotników.

Niekorzystnym zjawiskiem, wpływającym ujemnie na realizację zadań produkcyjnych była w okresie początkowym wysoka płynność kadr, a szczególnie robotników w grupie przemysłowej. Z roku na rok zjawisko to ulegało radykalnej poprawie: pracownicy z pięcioletnim wyższym stażem pracy stanowili w pewnym okresie 46 procent ogólnego zatrudnienia, a 10 letni i dłuższy staż pracy posiadało 14,8 proc. załogi. Stano wito to oczywisty dowód coraz mocniejszego wiązania się załogi z zakładem. Jej stabilizacja była jednym z ważniejszych czynników wpływających na pomyślne wyniki produkcyjne zakładu. Wzrostowi produkcji towarzyszyło równoległe korzenie kształtowanie się wskaźników techniczno-ekonomicznych, co w efekcie doprowadziło do stałego zmniejszenia się kosztów produkcji.

KZP były przystosowane do zużywania papieru rowki klasycznej o długości 2 m, postęp techniczny przyczynił się do: eliminowania klasycznej surowca na rzecz stosowania surowców zastępczych takich jak: papierówki brzożowej, zrzuńców tartacznych, żerdzi korowanych i niekorowanych, a także do zmniejszenia jednostkowego zużycia drewna.

Działalność zakładu w tym zakresie odpowiadała tendencjom całego naszego przemysłu do rozszerzania bazy surowcowej, stosowania surowców zastępczych, lepszego wykorzystania drewna.

W 1960 roku wprowadzono do przerobu papierówkę sosnową niesortowaną, eliminując całkowicie papierówkę klasyczną. Rozpoczęto też zużywać papierówkę brzożową.

Historia wielkiej budowy (I)

W 1961 roku wprowadzono do przerobu żerdzie korowane na czerwono w dłuższych. W 1962 roku po rozwiązaniu problemu pozostawiania surowców do rebalu zwiększono przerób zrzuńców i żerdzi korowanych i niekorowanych.

W latach nast. obserwujemy znaczny wzrost zużycia surowców zastępczych, które zaczęły stanowić 65 proc. ogólnego zużycia drewna. Na przestrzeni 10-ciu lat eksploatacji obniżono jednostkowe zużycie drewna o 9,2 proc., co odpowiada oszczędności 832 ha lasu. Stosowanie na szeroką skalę surowców zastępczych oraz obniżenie wskaźnika zużycia drewna przyniosło w efekcie oszczędność w wysokości 111 mln zł, i to wpłynęło na obniżenie kosztów drewna na jedną tonę celulozy. Postęp techniczny w regeneracji ługów doprowadził do bardzo poważnego zmniejszenia kosztów własnych produkcji celulozy poprzez spadek udziału kosztów związków sodowych w koszcie ogólnym produkcji celulozy. Wpłynęło na to: wzrost stopnia regeneracji ługów, całkowite wyeliminowanie zużycia sody amoniakalnej i siarczanu sodowego wprowadzając na to miejsce tańszy siarczyn pofenolowy.

Na przestrzeni 10-ciu lat oszczędności na surowcach chemicznych — biorąc za podstawę rok 1960 — wyniosły 11 mln zł.

Wyniki te zostały osiągnięte między innymi dzięki stale rozwijającemu się postępowi technicznemu i racjonalizacji. Łączna suma oszczędności w latach 1959—1967 z tego tytułu wynosiła 24,388 tys. zł.

Dowodem uznania było powierzenie dla KZP w roku 1962, zorganizowania wystawy postępu technicznego w krajowym przemyśle celulozowo-papierniczym. Efekty myśli twórczej robotników, techników i inżynierów KZP zostały zobrazowane na wystawie ukazującej: „Wczoraj, dziś i jutro postępu technicznego fabryk w przemyśle celulozowo-papierniczym”. Wprowadzenie postępu technicznego oraz realizacja wniosków racjonalizatorskich przyniosły efekty ekonomiczne w postaci wzrostu zdolności produkcyjnej o około 20 proc. ponad zdolność przewidywaną w projekcie odbudowy fabryki. Ponadto, wyniki te w zasadzie niezmierzonym wpłynęły na obniżenie kosztu jednostkowego celulozy. Oprócz efektów wymiernych nastąpiła także poprawa warunków BHP i likwidacja niektórych prac uciążliwych.

Wartość produkcji wykazała znaczący dynamizm wzrostu w odniesieniu do roku 1959, przyrost produkcji osiągnięty został poprzez wzrost wydajności pracy.

e.d.n.



Minister Roman Giełgaj, wicepremier Stefan Jędrzejowski i dyr. zakładu Ludwik Banaszkiewicz z oddziałem osób towarzyszących zwiedzając KZP — odległe to już czasy...

Wszystkim laureatom „Odznaki Zasłużonego Pracownika Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych” składamy serdeczne gratulacje

Redakcja

ZENON BROMBLIK
— drugolotni I-szy sekretarz KZP PZPR w KZP

ZENON LIŚKIEWICZ
— rob. gospodarczy, Wydz. Socjalno-Gospodarczy

Pokłosie działalności Komisji Socjalno-Bytowej

Z uwagi na niezadowolonia i narzekania konsumentów na pogarszający się stan sprzedawanych posiłków w stołówce i barach, komisja dokonała kontroli w dniach 21 i 22. 03. 1973 r. i stwierdziła co następuje:

1. Układanie jadłospisu wykonuje się w dniu w którym przygotowuje się posiłek — konsumenci nie wiedzą co będą spożywać następnego dnia. W dniu 21. 03. 1973 r. przygotowano obiad na który składała się:

- zupa pomidorowa,
- wątróbka smażona, ziemniaki, surówka z kiszzonej kapusty,
- kompot.

2. Zasadniczą rzeczą, którą ujawniono jest to, że kalkulacje na poszczególne potrawy przyjmuje się sprzed roku i więcej. Ceny na artykuły żywnościowe (oczywiście poza mięsem) ulegają częstym sezonowym zmianom, tego jednak się nie uwzględnia.

3. Po werykacyjnej kontroli wagi wątróbki, na 10 porcji stwierdzono: 2 porcje po 60 g, 7 porcji po 80 g, 1 porcję 110 g.

Wg karty kalkulacyjnej, wątróbka po upieczeniu winna ważyć 100 g przy czym, cena wątrobki wieprzowej wynosi 4,40, a wołowej 3,10 zł za porcję. W dniu kontroli przygotowano wątróbkę wołową, a rozliczono za wieprzową, z różnicą w cenie za porcję 1,30 zł. Okazało się, że masarnia GS w Kostrzynie nie zafakturowała wątróbki wieprzową a dostarczała faktycznie wołową różnicą w cenie 1 kg: 12 zł. Na interwencję komisji, masarnia cofnęła

rozliczenie na właściwe, tłumacząc się pomieszczeniem gatunków surowca. Całkowite cofnięcie ceny przy sprzedaży produktu było niemożliwe bo potrawy garmażeryjne przygotowane w kuchni sprzedano w barach — między innymi wątróbkę (jako wieprzową) w cenie 5 zł za porcję.

4. W magazynie artykułów żywnościowych nieporządek i bałagan: brak kartotek magazynowych prowadzonych na bieżąco, w chwili kontroli magazynier nie mógł się rozliczyć z towarem, część towaru (mięso, kiełbasy) leżała w pojemniku w magazynku, a nie w chłodni mimo, że ta była pusta.

5. W trakcie kontroli stwierdzono, że w chłodniarce będącej w dyspozycji kuchni, do której mają wszyscy dostęp znajduje się około 2 kg schabu surowego, około 1 kg szynki — towar nie miał właściciela, nikt kompetentny nie mógł wyjaśnić co to jest i do kogo należy.

6. W toku bieżącej kontroli baru na Wykończalni stwierdzono, że porcje garmażeryjne ryby pałasza nie odpowiadają właściwej wadze, powinno być na jedną porcję 100 g a faktycznie było (na 4 wazone porcje): 1 porcja 98 g, 2 porcje po 90 g, 1 porcja 110 g (reszta w kawałkach). Koszt jednej porcji 4 zł.

7. Poza tym, stwierdzono w barze na Wykończalni stan, który budzi poważne zastrzeżenia:

Otóż każda ze sprzedawczyń przekazuje następnej zmianie na piśmie towar, który pozostał i je i podlega sprzedaży. Poza artykułami ujętymi protokołem zauważono towar, który był do sprzedaży — jak: 8 zup grochowych z wkladką po 6,50 zł za porcję; 1,5 kg masła 75 zł za 1 kg, oraz 322 sztuki oranażdy w proszku w cenie po 0,50 zł. Bufetowa próbowała to wyjaśnić, ale to jej nie wychodziło, w końcu zbyła nas słowami: „Czy ja wiem czyje to jest?”.

8. W trakcie krótkiej naszej kontroli konsumenci skarżyli się, że kiełbasa parówkowa (w cenie 39 zł za 1 kg) sprzedaje się na porcję po 100 g po 5 zł każda — różnica na 100 g: 1,10 zł.

— Zakupy nabiału z wolnego rynku podlegają muszą ścisłej kontroli z uwagi na to, że

zauważono w rozliczeniach kalkulacyjnych potraw w skład których wchodzi śmietana, koszt śmietany po 30 zł za 1 litr, a z wolnego rynku płaci się 22 zł za litr. Gdzie tę śmietanę się zużywa, kto z niej korzysta? Wyjaśnić również waga sprawa zakupu surowca w miejskiej masarni: kto na tym zarabia, czy jest w tym interes aby okradać konsumentów? Kto zyskuje na okradaniu (czyt. niedowarzeniu) porcji — tak przy obiadach jak i na sprzedaży garmażeryjnej? Jeśli towar garmażeryjny sprzedaje się po kosztach własnych (czyt. zakładowych), to kto zarabia np. na kiełbasie parówkowej 1,10 zł na jednej porcji?

— Wyjaśnić wymaga nielegalny towar w barze na Wykończalni: do kogo idą pieniądze z jego sprzedaży? Specjalnego wyjaśnienia wymaga też sprawa zup regeneracyjnych sprzedawanej poza ogólną sprzedaż: skąd pochodzi tu surowiec? Przypuszczamy, że albo okrada się przy wywaraniu zup regeneracyjnych albo pochodzi on z innego źródła.

— Stwierdzono, że całość go spodarki zbiorowego żywienia nie jest w ogóle kontrolowana. Np. mięso oraz szynka będące w dyspozycji personelu kuchni były kupowane za czyjeś pieniądze skoro wiadomo, że ekwiwalent w postaci takich wyrobów pracownikowi kuchni nie przysługują. Skoro komisja stwierdziła po tak krótkiej wizytyj powaźnej niedociągłości, to co mówić o ścisłej kontroli remanentowej, a taka kontrola jest nieodzowna.

Komisja proponuje aby dyrekcja bardziej wzmożła kontrolę nad zbiorowym żywieniem. Poza tym, należy dokonać nieprzeanalizować sprawę kosztów obiadów: z werykacyjnej kontroli wynika, że koszt można by obniżyć dla pracowników KZP do 10 zł (gdymy kalkulacja obiadów była prowadzona ściśle do aktualnych cen zakupów towarów, tak z detalu jak i z wolnego rynku). Obecnie karty kalkulacyjne budzą zastrzeżenia. Z uwagi na szero ki krąg zainteresowania konsumentów kontrolą społeczną stołowych Komisja proponuje ogłoszenie wyników kontroli na łamach pracy zakładowej. (Tu następują podpisy członków uprawnionego zespołu komisji socjalno-bytowej — przyp. red.).



Pierwszą kwietnia br. uroczyste wmurowano akt erekcyjny w fundamenty powstającej Hali Sportowej Zespołu Szkół Zawodowych w Kostrzynie. Wmurowania aktu dokonali: sekr. KM PZPR w Kostrzynie tow. Paweł Szulca i dyr. naczelny KZP inż. Eugeniusz Oleczak. O tej inicjatywie budowlanej pisaliśmy już w jednym z poprzednich numerów „Celulozy”.

Poznaj problemy gospodarki materiałowej

(Dokończenie ze str. 2)

OPSADA OSOBOWA W MAGAZYNIE

Znaczną przeszkodą w prowadzeniu prawidłowej gospodarki magazynowej był niewłaściwy dobór personelu magazynu. Dotychczas nie stawiało się odpowiednich wymogów kwalifikacyjnych, co powodowało, że obsada osobowa maga- zynu była dość przypadkowa. Sytuacja ta w powiązaniu z niskimi płacami pracowników magazynowych wpływała na wysoką plynność kadr w tej komórce. Dotychczas nie zwracano również uwagi na szkolenie personelu obrotu (owarowego) w celu podniesienia jego kwalifikacji. Wpływało to w określony sposób na sprawność i prawidłowość prowadzenia gospodarki magazynowej.

Reasumując powyższe należy stwierdzić:

1. Osłabienie postępu gospodarki materiałowej wyraża się stworzeniem warunków do fizycznego zabezpieczenia surowców i materiałów.
2. Nie uzyskanie efektów wynikających z kształtowania się zapasów na optymalnym dla przedsiębiorstwa poziomie, nieuzasadniony przy-

rost zapasów powoduje ujemne skutki finansowe dla przedsiębiorstwa.

3. Służba zaopatrzenia wg by- lego stanu organizacyjnego nie realizowała w pełni wszystkich przewidzianych funkcji.

4. Bezpośredni użytkownicy wykazywali brak zainteresowania zapotrzebowaniami przez nich materiałami i częściami zamiennymi. W konsekwencji tego następował przrost zapasów magazynowych nikomu w za- kładzie nie potrzebnych.

5. Gospodarka magazynowa prowadzona była niedbale, wykazując brak kultury w gospodarowaniu powierzonymi zasobami.

Z powyższego wynika konieczność kompleksowego ujęcia problematyki gospodarki materiałowej od etapu ustalania potrzeb, poprzez realizację za- patrzeń, magazynowania aż do zużycia włącznie i podjęcia takich rozwiązań organiza- cyjnych, które w warunkach naszego przedsiębiorstwa za- pewniłyby wyższą efektywność gospodarowania zasobami materiałowymi.

Takie rozwiązania zostały już podjęte — przyp. red.

Gratulujemy!

Informujemy, że naczelny dyrektor Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych tow. Eugeniusz Oleczak, delegat na XIII Wojewódzką Konferencję Sprawozdawczo-Wyborczą, w wyniku wyborów na tej Konferencji, został członkiem Komitetu Wojewódzkiego Polskiej Zjednoczonej Partii Robotniczej. W imieniu załogi składamy tow. ryszowi serdeczne gratulacje.

Redakcja

Lubię pośmiać się z kogoś

Lubię pośmiać się z kogoś, A szczególnie z wędkarzy. Jeśli tylko jest pora, No i gratka się zdarzy.

Czy nie warto posłuchać, Komu, kiedy co brało, Jaką dawać przynętę, Co się komu zerwało,

Jak to kiedyś — to prawda — Był sum obłrzym złowiony, Przy użyciu li tylko, Najwykleszej przepony,

Jak jednemu na moście, Tak wielkiego coś wzięło, Ze się pod nim — to prawda Przeszło mostu wygięło.

Złapał kiedyś kolega, Leszczy dużych bez liku, A jak włożył w marynatę Zmieszał wszystkie w słoiku.

Jak wyciągnął kolega Motor nowy aż miło, I do tego się przy nim Światło jeszcze paliło.

Leją wodę, ezarują, Każdy fakt wypacza, Kiedy uda się dorwać, Ciekawego słuchacza.

JANUSZ PATAJ

Drzazgi

CO Z DOSTAWĄ ZREBKÓW?

W br. mieliśmy otrzymać 26.700 m³ zrebków papierniczych (jako surowiec drzewny zastępczy — a więc i tańszy). Jednak Centrala Obrotów Drzewnym z Warszawy chce nam tę ilość zrebków zaniżyć, co automatycznie podroży nam produkcję. Już w I-szym kw. br. okazało się, że Okręgowe Przedsiębiorstwo Przemysłu Drzewnego w Gorzowie Wlkp., Szczecinie i Szczecinku systematycznie zalegają z dostawą tego surowca, z dostaw wywiązuje się tylko OPPD w Poznaniu.

POMIMO POPRAWY

Pomimo poprawy produkcji obrusów, w dalszym ciągu brakuje zdecydowanego działania nadzoru międzyoperacyjnego, który powinien bardziej niż do tej pory dążyć do wyeliminowania strat z tytułu zaliczania obrusów do II-go gatunku. Trzeba poprawić jakość druku wania obrusów.

NIETAKTUALNOŚCI

Do tej pory brakuje szyldu przy barze „Pod Ryżą”; napis na sztyble baru „Kefirek” też jest już nieaktualny. Nieaktualny widnieje napis na tablicy anonsującej nazwę zakładu (tablica przy bramie głównej). Czas już o ten napis zadbać!

RYSZARD PASICH

MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYN

Listy do Reakcji

„Aby przetrwało w naszej młodej pamięci”. Pod tym hasłem zorganizowaliśmy w naszej szkole Listę Pamięci Narodowej. Jest ona pełna ekspozycji i pamiątek, które otrzymaliśmy od mieszkańców naszego miasta. Naszą „Listę” zwiedza młodzież i dorośli. Jest to niewątpliwie lekcja historii. Budowniczość nasze go miasta, pionierzy, członkowie ZBoWiD ofiarowali nam chętnie swą pomoc. 15 kwiecień miała odbyć się u nas wieczerza i spotkanie z tymi, którzy służyli nam swoją pomocą. Zaprosiliśmy też władze ZP ZBoWiD. Była to piękna chwila wspomnień. Droga Redakcjo! Ponieważ gazeta „Celuloza” dociera już do wszystkich mieszkańców, chcemy za jej pośrednictwem podziękować wszystkim działaczom za wypozyczenie nam pamiętek ze swoich rodzinnych zbiorów.

Samorząd Uczniowski przy Szkole Podstawowej nr 50 w Kostrzynie

P.S. Zapraszamy gorąco Redakcję do zwiedzania naszego „mini muzeum”.

DRODZY PRZYJACIELE!

Jestem uczennicą ósmej klasy Szkoły Podstawowej nr 4 w Łębkowie. Chciałabym się przez Ciebie dowiedzieć o budowie Kostrzyńskich Zakładów Papierniczych i o produkcji celulozy i papieru. Myślę, że lepiej będzie zwrócić się do Was.

Teresa Góra
Łębok ul. M. Reja 27/2

Odp. red.: Przesyłamy Ci kilka nr-ów „Celulozy”, z których możesz dowiedzieć się o cyklu artykułów „Jak to dawniej było?” o budowie naszych zakładów. W następnym nr-ze gazety prezentujemy z uwagi na podobno do Twoich zainteresowania nasze kostrzyńskie młodzieży — artykuł, którego autor stara się przystępnie omówić sposoby produkcji celulozy i papieru. Dziękujemy za list.

Zespoły muzyczno-wokalne Zakładowego Domu Kultury przed kostrzyńskimi konfrontacjami muzycznymi „Odra - Warta 73”

Do kolejnych konfrontacji muzycznych „Odra-Warta 73” pozostało niewiele czasu, bo już tylko miesiąc. W czerwcu bieżącego roku rozpoczyna się kolejne zmagania zespołów muzycznych, muzyczno-wokalnych, solistów i solistek. Przy- pomnę, że w ubiegłym roku I miejsce zajął zespół „Trapez” z Gorzowa Wlkp., II miejsce zajął zespół ZDK „Aplauz 71”. Zespół „Aplauz 71” powstał w maju 1971 r., w miesiąc później zajął na I konfrontacji muzycznych „Odra-Warta 71” I miejsce i w nagrodę otrzymał puchar przewodni, ufundowany przez Dyrekcję KZP. W ubiegłym roku było troszkę gorzej, bo tylko II miejsce. A jak będzie w tym roku? Puchar i nagrody dla najlepszych czekają.

Do najważniejszych osiągnięć zespołu należy zaliczyć zajęcie I miejsca w Ślubicach i Puchar przewodniczącego

PRN w Ślubicach. To cenne trofeum, zespół uzyskał w przeglądzie zespołów muzycznych, zorganizowanym w 1972 r. w maju w ramach „Wiosny Ślubickiej”. Podczas kolejnego przeglądu, który tym razem odbył się w Chodzieży „Aplauz 71” zajmuje również I miejsce. W roku 1973 solista i jeden ze współzłożycieli z zespołu Zygmunt Cielas (w zespole gra na gitarze prowadzący) w Gorzowie Wlkp. podczas gieldy muzycznej otrzymał wyróżnienie za wykonanie piosenki.

Zespół „Aplauz 71” występuje w następującym składzie:

- Leszek Oleśński — perkusja,
- Kazimierz Zawada — organy — kier. zespołu,
- Zygmunt Cielas — gitara,
- Zdzisław Jaskolski — gitara.

W chwili obecnej zespół intensywnie przygotowuje się do

konfrontacji „Odra-Warta 73”, że do konfrontacji „Odra-Warta 73” pozostał tylko miesiąc. Tu należy nadmienić, że zespół wykonuje przeważnie kompozycje własne, a autorem i kompozytorem jest kier. zespołu Edward Chlewicki.

Zespołem nr 2 ZDK jest zespół muzyczno-wokalny „Lubuszanie” zespół ten występuje w następującym składzie:

- Tadeusz Rupiński — gitara,
- Jerzy Zawal — przyrządy perkusyjne,
- Edward Chlewicki — gitara kier. zespołu,
- Janusz Płowiak — perkusja.

Zespół „Lubuszanie” powstał w miesiącu styczniu 1972 r., od tej pory odnotował szereg sukcesów. A oto niektóre z nich: I miejsce „Lubuszanie” zajęli w Poznaniu, I miejsce w Chodzieży.

To sukcesy „Lubuszan” roku 1973, oby tak dalej. Zwalazsza

W dniu Święta Służby Zdrowia — 7 kwietnia br. dokonano otwarcia nowej placówki zdrowia: Rejonowej Przychodni Lekarskiej w Kostrzynie. Wstępnie przebiegi: sekretarz KMPP PZPR w Gorzowie Wlkp. inż. Walski. Zaproszeni goście złożyli następnie tę nowoczesną placówkę, po której wzięli udział w uroczystości wręczenia dyplomów dla zastępujących pracowników służby zdrowia. Sekretarz MRN w Kostrzynie tow. Szydłowski wręczył dyplomy uznania następującym pracownikom kostrzyńskiej służby zdrowia: Barbarze Pruchniewskiej, Halinie Garstce, Grażynie Bukowskiej, Aleksandrze Lichodziejewskiej, Alicji Ostroneckiej, Ewie Ziomek, Pelagii Szymczak, Katarzynie Wańkiewicz, Rozalii Wróbel, Marianowi Kulczyckiemu, Stanisławowi Szurgotowi, Lechowi Suszwydzkiemu i Gerardowi Maronowi. Przewodniczącą PMRN w Kostrzynie na kierownika tej placówki powołał lek. med. Stanisław Demczuka.

Na zdjęciu uroczysta chwila przecięcia wstęgi.

(dz)



Nasze postawy ideowo-moralne

Anonimowe listy otrzymują chyba wszystkie redakcje. Lisy te nie są świadczą najpierw i przede wszystkim o ich autorach — sygnalizują jakiegoś problemu do rozwiązania (może zmyślnego) ale przede wszystkim świadczą o techniczności autorów takich listów. A człowiek powinien iść przez życie — jak to się mówi „z otwartą przyłbicą” i nie ukrywać się za anonimowością kiedy już się chce wyrazić czyjeś np. pijanstwo w zakładzie, czyjeś „nie rozbicie” w zakładzie, czyjeś w zakładzie „rozrabianie”. Inna sprawa: Nie mogę zrozumieć postaw tych pracowników którzy jeszcze do tej pory nie zdecydowali się na poparcie czynem stworzonego już Narodowego Funduszu „Chrońmy Zdrowia”!

Nie lubię Was za to, pracownicy Ramkarni i Straży Przeciwpodżarowej! — bierzcie przykład z innych np. z waszych kolegów ze Straży Przemysłowej, którzy w stu procentach zdeklarowali swój udział w tej tak ważnej dla ochrony naszego zdrowia akcji! Wszyscy czekamy na Was! Wszyscy pracownicy Ramkarni i Straży Przeciwpodżarowej!

Redakcja „Celulozy” ogłosiła akcję zbierania ekspozycji do „Liby Tradycji” i co? A no myśleliśmy, że ekspozycja tymi „zawalnymi” siedzibami redakcji — a tu nie z tych rzeczy! Ekspozycja przybywa, ale bardzo powoli — bardzo niewielu pracowników przychodzi do głowy, że redakcja na te ekspozycje czeka, że redaktor sam chodzi po „biurach” i prosi o wyciągnięcie z zakamarków wszelkich pamiątek, sam je potem zaciąga do redakcji. Po nikomu się nie chce! — większość przybiera postawę „leniwów” i „wyciekawczy”. Tyż piknie — jak mówią gorale — „tyko że przybierają” i „wyciekawczy” minęli da wno szanowni Czytelnicy — i w tym cały problem.

LEON BRUSZYŃSKI



Ostatnio, Wydział Papierni przystąpił w systemie gospodarczym do modernizacji starych pomieszczeń, biurowych. Do przebudowania instalacji oświetleniowej na instalację podtynkową w biurach przystąpił uczniowie grupy elektrycznej naszej Szkoły Przyzakładowej. Z pracy wywiązali się nagle i w krótkim terminie, za co kierownictwo Wydziału Papierni składa im serdeczne podziękowania.

Nadzór na wykonywanych pracach sprawował instruktor ZSZ ob. Antoni Szantyr oraz kierownik Warsztatów Szkolnych ob. Fryderyk Soszalski.

Na zdjęciu: Uczniowie z naszych warsztatów szkolnych w pocie czoła zdobywają praktyczną wiedzę o zawodzie elektryka.

M.K.

Czystość ■ estetyka ■ gospodarność

Kto zlikwiduje ten bałagan?

W marcu było jak w garnku — również z porządkami, i to na terenie naszego zakładu, który powinien przecież w tej mierze świecić przykładem całemu miastu. Niestety jest inaczej. Np.: obok działu kompresorowni rozładowano kiedyś wagon specjalnego i cennego żwiru. Materiał ten — oczywiście, nie zabezpieczono przed rozsypaniem się, efekt: w wyniku jeżdżenia po nim pojazdami, żwir zmieszany został z leżącym obok węglem i żużlem.

Ponadto, na rampie tego działu tj. kompresorowni, od strony torów kolejowych od dłuższego czasu leży złożony w kragach drut. Drut ten służył do wiązania celulozy — obecnie jest mocno zniszczony przez korozję; to samo dzieje się z drutem składowanym na wagonach kolejowych stojących na bocznym torze przy molo 2.

Na terenie obok Warsztatów Szkolnych również stwierdzono nieporządek: leżą tam niezabezpieczone przed korozją grzejniki oraz inne cenne części.

Obok ściany warsztatu stoi pusty śmietnik a przy nim śmieci. Wzdłuż torów kolejowych do kompresorowni do mola 2 i wzdłuż bieżącej tam drogi można zauważyć porzucone żelastwo, drewno, cegły, gumę z tłamszającą węglu, wylany, hydranty p.p.o. Na placu mola pozostawiono większą ilość żużla, worki papierowe, przewody elektryczne, skrzynie rozdzielcze itp.

Na placu obok składowiska żrębów od dłuższego czasu leżą części z urządzeń „Limbanora” koła żelwne, konstrukcje metalowe i inne. Trzeba również zwrócić uwagę na fakt niszczenia cementu leżącego obok stołarni i na placu produkcji pustaków. W.Z.

Poprawiają się warunki wypoczynku naszej załogi

Jak już donosiliśmy, systemem gospodarczym powstanie w br. ośrodek wczasowy na około 80 miejsc w Pobierowie, nad morzem. Będzie to nie lada gratka dla strażników całonocna praca — naszych pracowników. Inna niespodzianka czeka przyszłych wczasowiczów udających się do Swinoujścia — planuje się w tamtejszym wynajmowanym przez nasz zakład domu — poprawie standardu wyposażenia poszczególnych pokoi. Skończy się (mam nadzieję) narzekania na niewygody i zniechęcanie wypoczynku.

W Kostrzynie natomiast, rozbudowywane będzie zaplecze Klubu Młodzieżowego w DNR, mówi się również — i jest to w planie — o budowaniu na terenie Ośrodka Rekreatywnego dwóch pawilonów noclegowych, o przystąpieniu do budowy pawilonu przyrodolecniczego. Są to zamierzenia inwestycyjne, w których również mieścić się będzie budowanie Zakładowego

Domu Kultury lub rozbudowywanie Klubu NOT. Jeżeli chodzi o Ośrodek Rekreatywny, to wspomnieć trzeba o planowanym rozwiązaniu podgrzewania ciepłej wody dla potrzeb tego ośrodka, oraz zbudowaniu podium dla amfiteatru — podium, które tam obecnie widzimy, jest prowizorką.

Mamy też pomyślną wiadomość dla użytkowników ogródków — bę dzie ogrodzona droga przez ogród działkowy, praca ta będzie wykonywana systemem gospodarczym. A w ogóle, to czeka nas przebudowa zaplecza baru młynskiego, budowa nowej rowerowni, powiększenie parkingu przy posterunku I-zej, wzniesienie jadalni przy pomostu nr II-iej oraz budynku na sprzęt działu administracyjnego i socjalnego.

W.Z.

Nasz Zakładowy Dom Wczasowy w Zakopanem.



Najważniejsze przepisy o wynalazczości

Dalej: § 9.1 mówi — że „jednostka gospodarki uspołecznionej, w której został zgłoszony projekt wynalazczy, jest obowiązana ocenić przydatność projektu dla tej jednostki w terminie dwóch miesięcy od daty przyjęcia projektu”.

Przypominam, że doradcy techniczni są powołani do udzielania porad technicznych i ekonomicznych, a także z zakresu przepisów prawa wynalazczego. Na mocy § 9.2. Rozporządzenia RM — „w razie konieczności przeprowadzenia badań i prób, jednostka gospodarki uspołecznionej w porozumieniu z Radą Zakładową może przedłużyć termin określony w ustawie 1. Postanowienie w tej sprawie doręcza się twórcom projektu”. Prawodawca przewidział również w § 9.3. jeszcze jeden przypadek dla twórcy projektu wynalazczego: „Jednostka gospodarki uspołecznionej jest obowiązana zapewnić twórcom projektu wynalazczego możliwość uczestniczenia w pracach związanych z oceną przydatności jego projektu”. Prawodawca w § 9.4. ustala: „Przy dokonywaniu oceny przydatności projektów wynalazczych dających efekty w dziedzinie bezpieczeństwa i higieny pracy lub ochrony naturalnego środowiska człowieka powinien brać udział społeczny inspektor pracy oraz przedstawiciel lub jednostki dokonującej oceny projektu lub przedstawiciel prezydium rady narodowej”.

Pracodawca mówi dalej w § 10 Rozporządzenia RM: „Jeżeli przydatność projektu wynalazczego budzi wątpliwości, lub jeżeli powstaje wątpliwość czy zgłoszony projekt jest projektem wynalazczym, jednostka dokonująca oceny powinna zasięgnąć opinii komisji wynalazczości. Komisja wynalazczości w składzie: przewodniczący, sekretarz, przedstawiciele właściwych komórek technicznych i ekonomicznych (finansowych), Rady Zakładowej, stowarzyszenia naukowo-technicznego KTiR oraz w razie potrzeby inne osoby powołane w jednostce gospodarki uspołecznionej kierownik tej jednostki w porozumieniu z właściwym organem Samorządu Robotniczego, a jeżeli Samorząd Robotniczy nie działa, w porozumieniu z odpowiednią instancją właściwego związku zawodowego”.

— „Przewodniczący komisji wynalazczości i osoby uczestniczące w jej pracach są obowiązane do nieujawniania wszelkich danych, o których powzieli wiadomość w związku z pracami komisji”.

Paragraf 11 nakazuje: „Na podstawie oceny przydatności projektu wynalazczego jednostka gospodarki uspołecznionej wydaje decyzję w sprawie przyjęcia projektu do stosowania. — „Decyzję doręcza się niezwłocznie twórcom projektu wynalazczego z pouczeniem o prawie odwołania się do jednostki nadzorczej”.

Do druku podał: W.Z.

Znać? — to posłuchajcie

Od tematu do problemu

Przez dwa tygodnie zastanawiałem się m.in. nad tym, co Czytelnikom poprzedniego i tegoż numeru napięć obce. Bo niniejszy jeietonik jest dalszym ciąkiem poprzedniego, i pewnego dnia (a przebywałem wtedy w Warszawie, na delegacji) oślnię minie.

Po prostu: nie! Bo „nie” to właśnie „półtura” na duchu. Dla Polaków oczywiste jest, że tak przekraczając od skojarzenia do skojarzenia, przypomni mi się obrazek spod bramy naszego zakładu: Tu dym wali w górę, tu hałas przekracza próg i hal (fabrycznych) — a „uspołecznienie” pijany skania się w kierunku bramy — do pracy za przewodem inych ciągnie jak w dym.

Wartownik ze straży przez myślowe, oczywiście zavora ca go z tej drogi — przynajmniej usiłuje to zrobić. Nie z tego. Pijak — tak na oko, żonaty i dzieciaty, szanowany (kiedy indziej) obywatel — zżyma się, denerwuje, wrzeszczy.

Wymyśla komuś od kogoś i grozi. Grozi, że on i tak wejdzie do zakładu, tylko inną drogą — przez płot. I z tymi słowami ucieka w siłą ną dąże się dał.

Jestem ciekaw, ilu takich szanowanych (kiedy indziej) obywateli przedstawia się obok strażników udając wykonywanie tafała lub udając — gdy tymczasem spieszą w zamroczeni alkooholowym nie w stronę chos do pracy. Iu? Chyba jednak nie wielu! I na tym nie optymistycznie — przyrocznym stwierdzeniem zatrzymuje pióro, kreśli się:

JAN NOWAK
(nazwisko i imię znane redakcji)

W „Klubie Technika” NOT od pewnego czasu odbywają się tzw. „Wieczory przy świecach” — impreza cykliczna dobrej muzyki i poezji. Na zdjęciu: Aktorka Ludwina Nowicka i Henryk Rozynek — muzyk w czasie jednego ze swoich występów w „Klubie Technika”.



Nasze wywiady Owocne obrady młodych papierników

Z inicjatywy kierownictwa ZPP w dniach 5–8 marca 1973 roku odbyło się w Jaszowcu I seminarium Aktywności Młodzieży Zjednoczenia Przemysłu Papierniczego. W seminarium wzięli udział: aktywni młodzieżowi naszego Zjednoczenia, przedstawiciele Ministerstwa Leśnictwa i Przemysłu Drzewnego, ZG ZZCh, ZG ZMS, dyrektorzy Zjednoczenia Przemysłu

Papierniczego oraz przedstawiciele innych Zjednoczeń przemysłu chemicznego jako obserwatorzy.

Podczas seminarium zapoznano się z zamierzeniami i planami Zjednoczenia mającymi na celu przyspieszenie aktywności społeczno-zawodowej młodych pracowników zatrudnionych w ZPP oraz powołano Radę Młodzieżową w nowym zinstytucjonalizowanym Zjednoczeniu.

O problematykę, która była tematem narady pytamy prze wodniczącego ZZ ZMS Tadeusza Romańskiego. Oto jego wypowiedź: Seminarium trwało cztery dni, przez pierwsze dwa dni odbywało się szkolenie o tematyce prawnej, ekonomicznej oraz działalności Rad Zakładowych, KSR-ach i Radach Młodzieżowych. Trzeci dzień był dniem dyskusji a w czwartym wybrano Radę Młodzieżową ZPP. W dyskusji poruszano bardzo dużo zagadnień z zakresu produkcji, spraw społeczno-bytowych oraz organizacyjnych. Jednym z głównych spraw poruszanych w dyskusji była sprawa zarobków.

Nasz przemysł w porównaniu ze średnią zarobków innych gałęzi przemysłu ma niższe zarobki. Poruszono także sprawę wyrównania plac w naszym przemyśle. Zakłady Materiałów Biurowych i Przetwórstwa Papierniczego mają niższe place od celulozowo-papierniczych. Organizacja pracy i prawidłowe zarządzanie gospodarką materiałową; te tematy poruszane były prawie w każdym głosie w dyskusji — wskazywano błędy oraz proponowano jak ulepszyć i poprawić istniejący stan.

Proponowano aby zapotrzebowanie zakładów w materiałach biurowych odbywało się w następujący sposób: Zakłady wytworzące materiały biurowe

należą do naszego Zjednoczenia i w tym wypadku żeby za kłady zaopatrywały się w materiały biurowe bezpośrednio od producentów, a nie jak to jest dotychczas przez Centralę Handlu Materiałami Biurowymi i Papierniczymi.

W ten sposób można zaoszczędzić dużo pieniędzy. Problem mieszkaniowy jak wszędzie tak i tu był poruszany. Sytuacja mieszkaniowa w innych zakładach przedstawiała się o wiele gorzej niż u nas, chociaż u nas też nie jest dobra. Np. w Krakowie aby otrzymać wkład na mieszkanie spółdzielcze trzeba pracować w zakładzie co najmniej 5 lat, a w Jerozolimie czy Łodzi trzeba czekać 6–8 lat na mieszkanie.

Podobnie jak u nas wygląda zatrudnienie kobiet, a szczególnie tam gdzie zakłady papiernicze są zakładami wiodącymi. Następna sprawa to preferowanie młodych na wyższe stanowiska pracy, zatrudnienie zgodnie z ich kwalifikacjami. Wskazywano przypadki gdzie ludzie z wykształceniem podstawowym i zasadniczym znajdowali wyższe stanowiska od tych, z wykształceniem średnim i wyższym.

Właśnie ten problem plus niskie zarobki są przyczynami zbyt dużej fluktuacji młodych. Głos w dyskusji zaaprobowano przez wszystkich zebranych — to; żeby ze wszystkich ich nowo przychodzących i społecznych wypracowanych przez młodych, 10 proc. dochodu przechodziło na konto organizacji ZMS, a to by było nie mało!

Ta sprawa ma być postawiona na plenum CRZZ i ZG ZMS — czy będzie zatwierdzona? Oby!

Sport = wypoczynek = zdrowie = wydajna praca

WALNE ZEBRANIE ZKS »CELULOZA«

26 marca 1973 r. odbyło się walne zebranie ZKS „Celuloza”. Na zebraniu tym, najlepsi działacze klubu zostali wyróżnieni dyplomami, a ośmiu zawodników sekcji zapasniczej otrzymało z rąk przedstawicieli PKKFiT kółka olimpijskie. Po sprawozdaniu z działalności Komisji Rewizyjnej i przedstawieniu zebranym preliminarza budżetowego na rok 1973, po odczytaniu i przyjęciu statutu, po dyskusji i wyborach — ukonstytuował się nowy Zarząd. Warto zaznaczyć, że w zebraniu tym uczestniczył z ramienia WKKFiT rekordzista w skoku wzwyż na naszym stadionie — olimpijczyk, Edward Czernik.

Pierwsze walne zebranie Klubu odbyło się 23. 02. 1969 r. — obecne zebranie wybrało Zarząd ZKS „Celuloza” w składzie: inż. Franciszek Statkiewicz — prezes, Zdzisław Cugier — wiceprezes do spraw sportowych, inż. Wincenty Galszak — wiceprezes do spraw finansowych, inż. Stanisław Krawczyk — wiceprezes do spraw obiektów sportowych, Krystyna Piotrowska — sekretarz klubu. Tyle od redakcji — oddajemy teraz głos działaczom sportowemu:

W tym okresie (1969–73 r.) zmieniający się osobowo zarząd odbył czterdzieści zebrań protokółowanych, oraz kilkadziesiąt nieprotokółowanych, na których były rozpatrywane sprawy wymagające często natychmiastowego załatwienia.

Na zebrania zarządu, na których były omawiane zagadnienia pracy z młodzieżą zapraszano nauczycieli WF ze szkół na terenie miasta Kostrzyna. W zebraniach, zwłaszcza tych nieprotokółowanych dotyczących w wielu wypadkach spraw poszczególnych zawodników, brali udział przedstawiciele i kierownicy zakładów, w których pracują dani zawodnicy.

Praca zarządu miała okresy pracy zorganizowanej i okresy „przeboju”. Okresem „przeboju” był koniec roku 1971 i I połowa roku 1972 kiedy to były prezes klubu kol. Z. Bromblik przebywał na kursie w Warszawie, a praca zarządu odbywała się na zasadzie rozwiązywania bieżących spraw. W ostatnim okresie ponownie oparto pracę zarządu na systematycznych odbywanych dwa razy w miesiącu zebraniach, na których oprócz zagadnień ogólnoklubowych omawiane są prace poszczególnych sekcji.

Do osiągnięć w pracy zarządu należy zaliczyć w pierwszym rzędzie troskę o zabezpieczenie strony finansowej działalności klubu. Jakże było to trudne, wyniki niech świadczy podane niżej cyfry funduszy, którymi dysponował w minionych latach klub.

	Dochody klubu	Wydatki klubu
1969 r.	288,5 tys. zł	292,8 tys. zł
1970 r.	356,5 tys. zł	310,0 tys. zł
1971 r.	346,0 tys. zł	376,0 tys. zł
1972 r.	548,0 tys. zł	490,0 tys. zł

Zabezpieczenie tych środków wymagało dużego zmysłu organizacyjnego i dużej operatywności.

W tym miejscu chcę przede wszystkim podziękować byłemu prezesowi kol. Z. Bromblikowi, który wykorzystywał wszystkie możliwe środki dla zabezpieczenia bazy finansowej działalności klubu (żużel, basen, wynajmowanie obiektu). Dzięki posiadaniemu środkom finansowym klub nasz przy oszczędnym sposobie gospodarowania nie miał problemu pokrycia zasadniczych potrzeb w tym zakresie.

Ważnym z Czytelników nie wyciągnął wniosku, że potrzeby finansowe klubu są w pełni zaspokojone, chcę tu zasymulować, że rozwijające się sekcje, a w szczególności sekcja zapasnicza wymagają coraz to większych nakładów finansowych. Ich poziom, oraz rola jaką będą odgrywały w województwie i kraju zależą między innymi od środków finansowych jakimi dysponuje Klub. Do osiągnięcia tego okresu należy zaliczyć politykę prowadzoną przez Klub w zakresie pracy szkoleniowej z młodzieżą.

Przykładem niech będzie sekcja piłki nożnej gdzie od trampkarzy poprzez juniorów (obecnie już drużyną seniorów) skład drużyny stanowi w zdecydowanej większości własna młodzież. W ostatnim roku nową formę pracy z młodzieżą w szkołach, formę którą interesuje się cała Polska, wprowadziła sekcja za

pasnicza. Podobnie postawiono na młodzież w innych sekcjach.

Jednym z zasadniczych zadań klubu sportowego, oprócz wyników sportowych jest wychowanie młodych ludzi na prawnych obywateli. W tym zakresie zarząd klubu przyjął zasadę bezwzględnej tępienia tendencji „sport za wszelką cenę” i oprócz rozmów i pomocy stosował kary — do długoletnich zawieszek włącznie.

Chcę tu zaznaczyć, że jeżeli bywały rozbieżności wśród członków zarządu w tym zakresie to nie co do meritum sprawy, lecz co do stosowanych metod. Chcemy wyrażnie podkreślić, że członkowie Klubu, sportowcy winni być przykładem nie tylko na boisku ale i w życiu codziennym.

Dla zapewnienia kontaktów z rodzicami zarząd organizował spotkania rodziców trampkarzy z kier. Klubu i sekcji, z udziałem przedstawicieli szkół i posterunku MO. Sekcja zapasnicza przed zawodami wprowadzała tzw. „wstępne słowo” dla rodziców i zebranych na zawodach.

Jednym z kierunków działalności Klubu była troska o zabezpieczenie właściwej własnej kadry instruktorskiej. W tym celu zarząd udzielał pomocy zarówno organizacyjnej jak i finansowej delegowanym zawodnikom, dożywającym uprawiania instruktorów czy sędziów. W tym zakresie duże osiągnięcia ma sekcja zapasnicza jak również sekcja piłki nożnej.

Największym mankamentem działalności Klubu był (i jest nadal) brak odpowiedniej ilości działaczy sportowych. Rozwijający się sport, rozszerzający się zasięg działalności Klubu wymaga coraz to większego nakładu pracy organizacyjnej, porządkowej, koncepcyjnej itd.

Do tego celu potrzebni są zaangażowani, od dani działacze sportowi. Tymczasem Klub nasz opiera ciągle swą działalność na niewielkiej grupie działaczy, którzy w wielu wypadkach obciążeni innymi sprawami nie mogą poświęcić dostatecznej ilości czasu dla Klubu.

Sygnalizujemy tutaj potrzebę przede wszystkim rozszerzenia kręgu działaczy sekcji zapasniczej gdzie sami kier. sekcji i trener nie są w stanie podjąć wszystkich spraw.

Omawiając sprawy ogólne działalności Klubu chcę wyraźnie podkreślić, że działalność Klubu jest możliwa przede wszystkim dzięki Kostrzyńskiemu Zakładowi Papierniczemu. Zakład ten został włączony całkowicie w problematykę klubu i chyba można powiedzieć bez przesady, że ZKS „Celuloza” stanowi jeden z wydziałów gospodarki pozazakładowej KZP. Chcemy tu podziękować Dyrekcji KZP, kierownikom komórek organizacyjnych, wszystkim pracownikom za zrozumienie, pomoc, a często wyrozumiałość dla problemów Klubu. Chcę podziękować Radzie Zakładowej, Robotniczej, Komitetowi Zakładowemu PZPR za włączenie zagadnień sportu do planów swej działalności. Dziękuję i liczę na to, że w przyszłości wszystkim nam będzie zależało na rozszerzeniu w całej Polsce kostrzyńskiego sportu.

Chcę tu również podziękować zespołowi redakcyjnemu gazety zakładowej „Celuloza” za udostępnienie swoich szpał dla problematyki Klubu.

Nie możemy tego samego powiedzieć o innych instytucjach miejskich i zakładach pracy w Kostrzynie. Wyjątek stanowi Rejonowa Spółdzielnia Zaopatrzenia i Zbytu, która w miarę swoich możliwości wspiera działalność Klubu. Dlatego z tego miejsca chciałbym podziękować zarządowi spółdzielni i prosić o dalszą pomoc.

Niezrozumiałym staje się fakt braku jakiegokolwiek zainteresowania działalnością klubu w sporcie w ogóle, ogółu miasta tj. Prezydium Miejskiej Rady Narodowej. ZKS „Celuloza” pracuje tak jak gdyby nie był w terenie Kostrzyna i nie miał do spełnienia roli, na której winno zależeć również i ojcom miasta. Dotyczy to również innych zakładów z terenu Kostrzyna, bo chociaż jest to Zakładowy Klub Sportowy, to działalność jego wykracza poza ramy zakładu zarówno w dziedzinie sportowej jak i rozrywkowo-wychowawczej. Dlatego też, jeszcze raz zwracam się do władz miejskich oraz dyrekcji zakładów i przedsiębiorstw z terenu Kostrzyna, o włączenie się do zagadnień rozwoju sportu i turystyki na terenie naszego miasta. Obowiązek ten, na pewno na wszystkie ognia administracji uchwala Plenum KW PZPR poświęca zagadnieniom sportu i turystyki na terenie woj. zielonogórskiego.

Dziękując tym, którzy pomagają w działalności Klubu, nie sposób byłoby nie wymienić Wojska Polskiego oraz kostrzyńskie szkoły. Zarówno jedne jak i drugie są często podstawowym zasobem ludzkim skąd czerpiemy naszych zawodników. Dlatego też dowódcy WP i szkół, dziękuję i zapraszam do bliższej współpracy.

Kończąc, pragnę w imieniu zarządu serdecznie podziękować i życzyć dalszego rozwoju sekcji: instruktorom, opiekunom, działaczom i sympatykom sportu.

Chciałbym podziękować w imieniu zawodników i działaczy oraz miejscowego społeczeństwa zarządowi Głównemu ZZ Chemików w Katowicach, Wojewódzkiej Komisji Zw. Zaw. w Zielonej Górze PKKFiT dla miasta Kostrzyna w Gorzowie, okręgowym związkowi sportowemu za życzliwość i pomoc.

inż. FRANCISZEK STATKIEWICZ

MUZEUM
TWIERDZY KOSTRZYN

U przyjaciół za Odrą

Koło ZMS Warsztatu Mechanicznego wraz z kierownictwem wydziału, zorganizowało wycieczkę do Schwedt i Berlina.

W wycieczce wzięli również udział członkowie koła Przetwórstwa — udział był nagrodą za pomoc przy realizacji czynu społecznego. W Schwedt naszą grupę przywitali młodzieżowcy z FDJ; pokazano nam zakład oraz spożyto wspólny obiad. Całe popołudnie spędziliśmy w Berlinie. Głównym punktem programu był pobyt w Teledelfe, skąd rozciąga się wspaniały widok na Berlin. Byliśmy także w ZOO oraz w Lunaparku. Wycieczka przebiegała w bardzo przyjemnej atmosferze mimo niezbyt sprzyjających warunków atmosferycznych. To był dobry wypoczynek po pracy.

T.R.



SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT SPORT

Nie zawiedli
naszych oczekowań

W Zielonej Górze w dniach 29 marca — 1 kwietnia br. odbyły się Związkowe Mistrzostwa Polski w zapasach w stylu klasycznym juniorów na rok 1973. Mistrzostwa stały właściwie zorganizowane nie przez Wojewódzką Radę Ogólnowzrostkową Federacji Sportu Wychowania Fizycznego i Turystyki w Zielonej Górze i były imprezą bardzo udaną pod względem organizacyjnym i szkoleniowym.

Organizatorzy włożyli dużo wysiłku we właściwe przygotowanie imprezy, a zapasnicy naszego klubu dołożyli starań by ich wysiłki zostały uwiecznione sukcesem sportowym.

Tak też się stało, ponieważ w punktacji klubów sportowych zapasnicy ZKS „Celuloza” zajęli drugie miejsce na 36 startujących klubów, z których tylko 27 zdołało wywalczyć punkty w sportowej rywalizacji.

W punktacji wojewódzkiej Zielona Góra została sklasyfikowana na czwartym miejscu co jest niewątpliwym sukcesem naszego województwa. Wyniki indywidualne uzyskała nie przez naszych zapasników muszą napawać nas dumą i dają odpowiedź, że złotówki przeznaczone na sekcję zapasniczą są właściwie wykorzystywane.

— Adam Korziński w wadze 45 kg zdobył tytuł Mistrza Polski CRZZ na rok 1973 i został uznany najlepszym zapasnikiem Mistrzostw, a Kurator Okręgu Szkolnego ufundował dla niego piękny puchar.
— Władysław Wojciechowski w wadze 56 kg zdobył tytuł Mistrza Polski CRZZ na rok 1973.

Ponadto 3-ch zawodników naszego klubu zostało sklasyfikowanych na wysokich czterech miejscach, są to:

— Jerzy Górczewski w wadze 48 kg,
— Sylwester Kalitka w wadze 52 kg,
— Krzysztof Szepepaniewicz w wadze 60 kg.

Wyniki uzyskane na Mistrzostwach Polski klubów związkowych, które w 90 proc. centach reprezentują polskie zapasy są sukcesem bezspornym i stanowią nagrodę dla zawodników i działaczy za systematyczną, uczciwą codzienną pracę.

Jako autor artykułu mam nadzieję, że niekiedy przełom naszej dyscypliny sportu, której pisał do redakcji, aby mniej zamieszczać artykułów na temat sekcji zapasniczej wybaczyć tym razem, że pragnęliśmy poinformować szeroką rzeszę sympatyków sportu i prawdziwych działaczy o naszych sukcesach, które stanowią część historii Związkowego Klubu Sportowego „Celuloza” i nie mogą pozostać zapomniane.

W.W.

Apel
do warsztatowców

Klub Zielarski za pośrednictwem naszej Gazety apeluje do kierowników tych warsztatów które posiadają warsztaty remontowe o wykonanie kilku rowerów wodnych. Klub może dostarczyć dokumentację techniczną.

Zarząd Klubu Zielarskiego „Delfin”

Piękna karta
najnowszej historii ZKS »Celuloza«

W ostatnich 2-ch miesiącach za paszycy naszego klubu zapisali na swym koncie wiele cennych sukcesów sportowych, które tworzą piękną kartę historii naszego klubu.

Uzyskane wyniki na imprezach centralnych potwierdziły naszą pozycję w czołowie zapasniczej kraju. Wyników tych nie możemy przemilczeć, lecz musimy się nimi podzielić z liczną



Sylwester Kalitka
rzeszą sympatyków sportu zapasniczego na terenie zakładu pracy i miasta.

INDYWIDUALNE MISTRZOSTWA POLSKI SENIORÓW
NA ROK 1973

W dniach 8—11 marca 1973 r., we Wrocławiu odbyły się Mistrzostwa Polski Seniorów w zapasach w stylu klasycznym na rok 1973, w których startowało 154 czołowych zapasników naszego województwa.



Władysław Wojciechowski
związku z szybkim wzrostem po ziomu sportowego kostrzyńskich zapasników.

W dniach 16—18 marca w Bogusowie odbyły się Mistrzostwa Polski Federacji Sportowej „Chemic” w zapasach w stylu klasycznym juniorów na rok 1973. Na starcie mistrzostw stanęli czołowi zawodnicy 6-ciu klubów zapasniczych należących do Federacji „Chemic” takich jak: „Jania”, Racibórz, „Wisłoka”, Dąbica, „Bary” Bogusów, „Dolnoślązak”, Jelenia Góra, „Hutnik” Piasek i „Celuloza” Kostrzyn.

Zapadnięcie naszego klubu zaprezentowali się z jak najlepszej strony i potwierdzili swymi wynikami, że zbliżają się do czołowych juniorów naszego kraju. Tytuły Mistrzów Federacji na rok 1973 zdobyli z naszego Klubu następujący zawodnicy:



— Jerzy Korziński w wadze 45 kilogramów,
— Władysław Wojciechowski w wadze 56 kg,
— Waldemar Karszewski w wadze 61 kg.

Województwo natomiast, sklasyfikowane zostało na VIII miejscu postawiając za sobą reprezentacje Łodzi, Kielc, Krakowa, Lublina, Olsztyna, Koszalina, Białegostoku i Bydgoszczy. Na sześć górne wyróżnienie zasługują lokaty trzech naszych zapasników, którzy awansowali do ścisłej czołówki w swoich kategoriach wagowych.

— Sylwester Kalitka w wadze 52 kg zajął IV miejsce na startujących 15 zawodników, co jest dużym sukcesem tego młodego utalentowanego zawodnika.

— Edward Goldberg — w wadze 68 kg zajął IV miejsce na startujących 22 zawodników wyprzedzając wielu sławnych utytułowanych rywali.

— Marian Łuczak — w wadze 100 kg zajął IV miejsce na startujących 15 zawodników i wykazał, że posiada duże możliwości rozwojowe.

Ekipa zapasnicza naszego klubu była przyszłościowym czarnym koniem Mistrzostw Polski, a wyniki uzyskane przez naszych zawodników były dużym



Waldemar Karszewski

zaskoczeniem dla fachowców tej dyscypliny sportu. Po zakończeniu Mistrzostw, prezes Polskiego Związku Zapasniczego mgr Józef Kasperczyk i przedstawiciel PKOl mgr Zygmunt Dmowski serdecznie gratulowali naszym zapasnikom wyrażając podziw



Władysław Wojciechowski

związku z szybkim wzrostem po ziomu sportowego kostrzyńskich zapasników.

JUNIORZY NIE CHCĄ BYĆ
GORSI OD STARSZYCH
KOLEGÓW

W dniach 16—18 marca w Bogusowie odbyły się Mistrzostwa Polski Federacji Sportowej „Chemic” w zapasach w stylu klasycznym juniorów na rok 1973. Na starcie mistrzostw stanęli czołowi zawodnicy 6-ciu klubów zapasniczych należących do Federacji „Chemic” takich jak: „Jania”, Racibórz, „Wisłoka”, Dąbica, „Bary” Bogusów, „Dolnoślązak”, Jelenia Góra, „Hutnik” Piasek i „Celuloza” Kostrzyn.



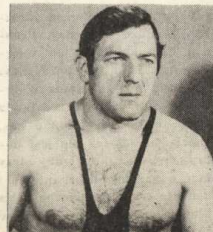
Zapadnięcie naszego klubu zaprezentowali się z jak najlepszej strony i potwierdzili swymi wynikami, że zbliżają się do czołowych juniorów naszego kraju. Tytuły Mistrzów Federacji na rok 1973 zdobyli z naszego Klubu następujący zawodnicy:

— Jerzy Korziński w wadze 45 kilogramów,
— Władysław Wojciechowski w wadze 56 kg,
— Waldemar Karszewski w wadze 61 kg.

Tytuły v-e Mistrzów Federacji zdobyli zawodnicy:
— Adam Korziński w wadze 45 kilogramów,
— Ryszard Nagórny w wadze 52 kg.



Jerzy Korziński
— Ryszard Kosteński w wadze 56 kg,
— Jerzy Górczewski w wadze 48 kg.



Marian Łuczak

— Marek Tonowicz w wadze 87 kilogramów.
Pozostali sportowcy Mistrzostw byli wysoki, dlatego zdobyli 6 medali przez naszych zawodników należy uważać za sukces.



Edward Goldberg

Piłka nożna
Jest dobrze - może być lepiej

W okresie od 1969 do 1973 r. do rozgrywek mistrzowskich zgłoszonych było 5 drużyn, które zajęły w poszczególnych latach następujące lokaty:

	69/70	70/71	71/72	72/73
Seniorzy liga okręgowa	11	11	12	10
Seniorzy klasa C I B	4	1	8	—
Trampkarze I drużyna	10	11	5	2
Trampkarze II drużyna		4		1

Oceniając pracę sekcji trzeba stwierdzić, iż w pierwszym okresie większą uwagę skupiano na pierwszej drużynie klasy okręgowej, niedostatecznie zwracając uwagę na zabezpieczenie pracy z młodzieżą. Miało to swoje skutki w dalszej pracy sekcji.

Z chwilą uzyskania awansu do Ligi Okręgowej kierownictwo sekcji i Zarząd wzmacnili I drużynę przez pozyskanie kilku zawodników z innych klubów. Byli to koledzy Milanowski, Prokopowicz, Adamowicz, Kisły, Krut, Waligóra. Pozyskani zawodnicy w pierwszych dwóch latach okazał się cennymi nabytkami i stanowili podporę zespołu.

Niestety nie udało się stworzyć dobrego kolektywu, a to przede wszystkim dlatego, że wielu zawodników nie potrafiło prowadzić umiarkowanego trybu życia, nie doceniając warunków jakie im stworzono. Nienależyte wpływy na stworzenie właściwego klimatu wywarł brat trenera stale mieszkającego w Koszynie. Zatrudnienie trenera do jeżdżającego było tylko połowicznie czynnym rozwiązaniem.

Kierownictwo sekcji z Zarzadem, czyniło próby zaangażowania trenera mieszkającego w Koszynie, lecz nie znajdowano chętnych, lub też stawiano warunki, których klub nie był w stanie zapewnić.

W okresie tym organizowano grupowanie szkoleniowe w Głuchołazach, Żywcu, Kaletach, Witnicy oraz na miejscu w ośrodku sportowym, gdzie w dobrych warunkach podnoszono umiejętności piłkarzy. Zdawałoby się, że przy takich warunkach i zespoły w bojach mistrzowskich powiniene być w czołowie, gdy tymczasem rokrocznie z trudnością udawało się zapewnić ilość punktów pozwalających przedłużyć dalszą bytność w Lidze Okręgowej.

Do nowego sezonu rozgrywek 1972/73 I drużyna występowała w uszczuplonym składzie, gdyż kilku czołowych zawodników odniosło poważne kontuzje (Milanowski, Madelach, Kowalczyk), które wymagały długotrwałego leczenia, a wielu zawodników bądź to zakończyło czynną karierę sportową (Kisły, Konopka), bądź odeszło z Klubu.

Trzon zespołu stanowili tacy zawodnicy jak: Waligóra, Brzeź, Frackowiak, u boku których grał już wychowanek klubu. Tu trzeba zaznaczyć, że zaczęło już owocewać skierowanie oddanego i doświadczanego instruktora ob. Orzecha do opieki nad tymi juniorami przy jednoczesnym zabezpieczeniu pracy z trampkarzami przez kol. Górczewskiego.

W ciągu tych dwóch lat właściwej opieki sekcja dochowała się własnego „narybku”, który obecnie stanowi większość składu I-szej drużyny seniorów. Obecnie kierownictwo sekcji wspólnie z zarządem przekazało opiekę nad obydwojema zespołami tej drużyny seniorów i juniorów koledze instruktora Orzechowi. Wydaje się to celowe ze względu na konieczność nieprzerwanej pracy z zawodnikami przechodzącymi z drużyny juniorów do seniorów oraz właściwego zabezpieczenia pracy z zawodnikami. Jednocześnie Zarząd Klubu wystąpił do dyrektora KZP z prośbą o oddelegowanie kol. Orzecha z kadry do pracy w klubie w pełnym wymiarze godzin.

	69/70	70/71	71/72	72/73
Seniorzy liga okręgowa	11	11	12	10
Seniorzy klasa C I B	4	1	8	—
Trampkarze I drużyna	10	11	5	2
Trampkarze II drużyna		4		1

Najbliższymi zadaniami sekcji jest zapewnienie bytu w lidze okręgowej seniorów, czołowa pozycja w lidze juniorów i dążenie do zdobycia mistrzostwa okręgu przez trampkarzów. Kończąc krótką informację na temat sekcji piłki nożnej chciałbym podziękować działaczom tej sekcji kol. Wajnerowi, Górczewskiemu, Godlewskiemu, Kier, sekcji kol. Cudzińskiemu oraz instruktorom kol. Orzechowi i trenerowi Kaczorowskiemu.

FR. STATKIEWICZ

Udany początek sezonu

Organizujemy
turniej piłkarski

Z rozegranych dotychczas trzech spotkań ligi okręgowej drużyna piłkarska odniosła komplet zwycięstw nie tracąc żadnej bramki. Nastrojów w drużynie jest bardzo dobry. W wyżej wymienionych spotkaniach nie straciliśmy żadnej bramki. Pokonaliśmy takie renomowane drużyny jak: „Lubuszanek” Zielona Góra (3:0), „Wartę” Gorzów (1:0), „Odrę” Słubice (1:0). Jak z tego widać, drużyna jest przygotowana do rozgrywek.

Wiadzę się to także ze zmianami personalnymi w zarządzie ZKS „Celuloza”.

W r. b. szczególny nacisk chcemy położyć na rozwój sekcji własnej piłki nożnej. W tym celu zarząd ZKS wraz z redakcją „Celuloza” organizują „Turniej Piłkarski Młodzieży Szkolnej” o puchar prezesa ZKS „Celuloza”. W rozgrywkach pucharowych wezmą udział drużyny szkół podstawowych w Koszynie. Mamy nadzieję, że w rozgrywkach tych ujawni się wiele nowych talentów piłkarskich.

Regulamin rozgrywek: W „Turnieju” mogą brać udział piłkarze od lat jedenastu (dowolna ilość drużyn z każdej szkoły). Termin zgłaszania udziału do 10 maja br. — zgłoszenia przyjmuje kier. sekcji piłki nożnej mgr Jan Chuchla. Finał przewidziany na 25 lipca, stadionie ZKS „Celuloza”. Jednocześnie reaktywujemy pracę „Klubu Kibica Piłkarskiego”. Uważamy, że do klubu należą wszyscy pracownicy KZP, a nie tylko zebrań, członków klubu powiadomimy osobno.

d.z.

„Celuloza” — organ Samorządu Robotniczego KZP Redaguje kolegium w składzie: Eugeniusz Bernat, Bolesław Florczak, Ryszard Deska (przew. kolegi), Franciszek Gardzielewicz, Stanisław Krawczyk, Kazimierz Modliborski, Józef Pokora, Szepepan Zawadzki, Wincenty Zdzisławski. Zdjęcia K. Mazur, J. Szablarczyk.

Adres redakcji: Kostrzyn, ul. Fabryczna 1.
Skład, łamanie i chemigrafia: Zielonogórskiej Wdrukiwni — Prasowa, RSW „Prasa” — Drukarnia Prasowa, ul. Reja 5, Zam. 502.
Druk: Ziel. Zakł. Graficzne zam. 2135 — J-3/23

K R Z Y Ż Ó W K A

Poniżej: 1. Zdobniecie imię, 2. Nazwisko polskiej sportsmenki, 3. Słodkowody krab, 8. Narząd filtrujący u ludzi, 9. Organy wycieczki zagraniczne, 10. Miejski Dom Kultury, 11. Tajne starożytne terrorystyczne powstanie w południowych Stanach Ameryki, 12. Ku-Klux, 13. Ryba słodkowodna, 14. Hazardowa gra w karty, 15. Imię radzieckiego kompozytora, 16. Autora „Tańca z szablami”, 17. 365 dni, 18. Używana często w szkole, 19. Ogół wojsk, 20. Prąd wodny, 21. Jesienny kwiat ogrodowy, 22. Miasto w Japonii.

Poniżej: 1. Marka motocykla, 2. Z krenim, 3. Słotko handlowe, stragan, 4. Krok kangura, 5. Przybrane nazwisko ojca „Pana Tadeusza”, 6. Pierwiastek chemiczny, 12. Liga obrony kraju, 13. Popularna nazwa kostryńskiego „Donu Technika”, 14. Powstała nad nią i dywizja in. Tadeusza Kosciuszki, 15. Nazwa polskiego skutera, 16. Duży wór, 17. Odbiór techniczny, 18. Okala obrazek, 19. Bierze ją krowa, 20. Marka zyletki, 23. Kolor w kartach.

„Hemix”

ZEUM
TWIERDZY KOSTRZYN